Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, czwartek 25 maja 1939 Nr. 142

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

PAKT WZAJEMNEJ POMOCY brytyjsko-francusko sowiecki

Londyn, 24. 5. PAT. Gabinet brytyjski odbył dziś przed południem prawie dwugodzinne posiedzenie z udziałem przybyłego z Genewy lorda Halifaxa który przedstawił członkom gabinetu stan rozmów brytyjsko sowieckich i zaproponował aprobowanie przez gabinet paktu wzajemnej pomocy między trzema mocarstwami, między W. Brytanią, Francją i Rosją sowiecką. Gabinet ustosunkował się pozytywnie do propozycji lorda Halifaxa i prem. Chamberlain złożył Izbie Gmin nast. oświadczenie:

„W wyniku rozmów, odbytych przez lorda Halifaxa w Paryżu i Genewie, wszystkie wchodzące w grę punkty widzenia zostały obecnie wyjaśnione i mam wszelkie powody spodziewać się, że jako rezultat propozycji, które rząd J. K. M. może teraz poczynić co do kwestii zasadniczej, jaka powstała, okaże się możliwym rychłe zawarcie całkowitego porozumienia. Aczkolwiek wciąż jeszcze pozostają dalsze punkty do wyjaśnienia, nie przewiduję, aby dały one powód do jakichkolwiek większych trudności".

Na dodatkowe zapytanie premier zapowiedział, iż spodziewa się, gdy po przerwie świątecznej z racji Zielonych Świąt Izba 6-go czerwca zbierze się ponownie, premier będzie mógł udzielić Izbie pełnego sprawozdania o porozumieniu, które, jak ma nadzieję, będzie do tego czasu zawarte.

Co było przyczyną katastrofy pociągu Warszawa-Gdynia pod Gdańskiem?

Warszawa, 24. 5. PAT. W związku z wypadkiem kolejowym, jaki miał miejsce dnia 18 maja br. o godz. 6.43 na stacji Gdańsk główne Ministerstwo Komunikacji po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia stwierdza, że został on spowodowany nadmierną szybkością pociągu. Zegar kontrolujący szybkość wskazywał 76 zamiast obowiązującej na tym odcinku szybkości 40 km na godzinę.

Obsługa parowozu: maszynista Łuszaj i jego pomocnik Wolczek znajdują się obecnie w szpitalu w Gdańsku i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. To, że nikt z podróżnych nie doznał poważniejszych obrażeń należy zawdzięczać stalowej konstrukcji wagonów kolejowych polskiego wyrobu, która całkowicie zdała egzamin.

Straty materialne PKP. wynoszą około 200 tysięcy.

Z powodu zatarasowania toru, lokalny ruch pasażerski odbywał się z przesiadaniem na miejscu wypadku, a ruch pociągów pasażerskich dalekobieżnych przeprowadzano drogą okrężną do godz. 15-tej, po czym przywrócono normalny ruch pociągów pasażerskich.

W rocznicę przystąpienia Włoch do wojny przeciw Niemcom

wręczył min. Ciano Mussoliniemu pakt sojuszniczy

Rzym, 24. 5. PAT. Dziś, dnia 24 bm. o godzinie 11.45 powrócił z Berlina minister spraw zagranicznych Ciano, witany przez tłumy ludności, które gorąco manifestowały na jego cześć.

* * *

Rzym, 24. 5. PAT. Min. Ciano wręczył Mussoliniemu w Pałacu Weneckim oryginał paktu sojuszniczego.

Rzym, 24. 5. PAT. Dziś, w dniu 24 maja, w rocznicę przystąpienia Włoch do wojny światowej przeciw Austrii, Węgrom i Niemcom, Rzym został udekorowany sztandarami, sklepy i urzędy zostały zamknięte. W całych Włoszech oddziały wojska, milicji i młodzieży liktorskiej składają hołd przed pomnikiem poległych w wojnie światowej. W Rzymie na wieży kapitolińskiej wciągnięto na maszt sztandar narodowy. Balkony i okna Kapitolu ozdobiono arrasami, inne gmachy udekorowano flagami miasta Rzymu. U stóp pomnika Nieznanego Żołnierza złożono wieniec imieniem obywateli stolicy. Na placu Navona odbyły się zbiórki kombatantów i inwalidów wojennych, którzy następnie ruszyli pochodem przez miasto z orkiestrami i złożyli hołd na grobie Nieznanego Żołnierza.

Narada polityczna na Zamku

Warszawa, 24. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś, w obecności P. Marszałka E. Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Przekazanie agend nowemu wojewodzie wileńskiemu

Wilno, 24. 5. PAT. W dniu 24 bm. odbyło się w urzędzie wojewódzkim przekazanie agend urzędowych przez wojewodę Ludwika Bociańskiego nowo mianowanemu wojewodzie wileńskiemu p. Arturowi Maruszewskiemu. Wojewodzie Maruszewskiemu zostali przedstawieni naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego i starostowie, z którymi p. wojewoda odbył konferencję zapoznawczą, udzielając swych dyrektyw i wydając potrzebne zarządzenia.

Przed przekazaniem agend wojewodowie Maruszewski i Bociański po krótkich modłach w Ostrej Bramie udali się na Rossę, gdzie złożyli hołd u stóp mauzoleum wraz z wiązankami kwiecia.

—oo—

Rozmowy sztabowe włosko-niemieckie

Berlin, 24. 5. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w związku z zawarciem sojuszu pomiędzy Berlinem a Rzymem, inspektor generalny sił lotniczych Rzeszy gen. Milch, z polecenia feldmarsz. Goeringa udał się do Rzymu, celem odbycia rozmów z włoskim ministrem lotnictwa. Gen. Milchowi towarzyszy szereg wyższych oficerów sztabu i lotnictwa.

De Man następcą Vandervelde'a

Bruksela, 24. 5. (R). Na opróżnione po śmierci Vandervelde stanowisko przewodniczącego belgijskiej partii socjalistycznej wybrany został dotychczasowy wiceprezes stronnictwa, b. minister finansów Henryk de Man. Wiceprzewodniczącym stronnictwa został b. minister pracy Delattre.

NA POSTERUNKU:

PIERWSZE PRZEJAŚNIENIA?

(J. D.) KRAKÓW, 25 maja.

Przed kilku laty, niedługo przed serią wystąpień antyżydowskich w Przytyku, Brześciu, Mińsku Mazowieckim, Bielsku, itd. ukazała się na polskim rynku księgarskim niezwykle interesująca książka pt. „Błędy gospodarki polskiej". Autorem tej książki był niejaki p. Müller, sama zaś książka była przekładem z języka niemieckiego. Ktoś w Niemczech interesował się więc „błędami gospodarki polskiej" i wykazał na tyle „patriotyzmu" polskiego, że zadał sobie trud wyliczenia wszystkich rzeczywistych i urojonych niedomogów gospodarstwa społecznego Rzeczypospolitej, a równocześnie wskazał „środki poprawy". Było to w czasie prawdziwej inflacji różnych wydawnictw książkowych i publicystycznych na tematy, związane z kryzysem gospodarczym, ale mimo to książka ta spotkała się z życzliwą oceną na łamach prasy endeckiej i oenerowskiej. Życzliwa ocena „dzieła" p. Müllera u antysemitów wywodziła się ze źródła bardzo prostego: Oto p. Müller za jedno z najważniejszych zadań w polskiej polityce gospodarczej uważał „odżydzenie" gospodarstwa polskiego. Taka recepta wystarczała już, aby prasa endecko-oenerowska kanonizowała p. Müllera i dziełu jego przypisała wszystkie mądrości tego świata.

Nie chcemy z pojawieniem się tego „dzieła" wiązać szczególnego rozwoju antysemityzmu fizycznego i gospodarczego w naszym kraju. Prawdą jest, że antysemityzm polski jest daty bardzo dawnej. Ale prawdą jest także, że od czasu objęcia władzy przez Hitlera ruch antysemicki w Polsce poczuł nad sobą protektorat szczególnie potężny i chroniący go przed demokratycznymi wpływami „zgniłego Zachodu". W miarę przedłużania się rządów hitlerowskich w Niemczech rósł na sile front antysemicki we wszystkich państwach, które Hitler uważał już wtedy za najbliższe ofiary swego imperializmu. Potężniał więc ruch antysemicki w Austrii, gdzie stwierdzono poważny udział finansowych „drożdży" z Berlina, przyśpieszających fermentację antyżydowską; w Rumunii sypał złotem na lewo i na prawo Zelea Codreanu, aż mu nie udowodniono hitlerowskiego pochodzenia jego dochodów finansowych, których Trzecia Rzesza nie szczędziła na cele rozdmuchania hecy antyżydowskiej w Rumunii; to samo miało miejsce u Szalassy'ego na Węgrzech; Schacht nie miał pieniędzy na zapłacenie długów niemieckich wierzycielom zagranicznym, ale Goebbels czerpał pełnymi garściami złoto na cele finansowania ruchów antyżydowskich w Ameryce południowej, w krajach mandatowych i w koloniach brytyjskich, francuskich , holenderskich i belgijskich; mimo największego nasilenia imigracji żydowskiej do Palestyny w latach 1931—1934, w kraju tym panował zupełny spokój aż do czasu, gdy macki polipa hitlerowskiego nie trafiły i do kieszeni polityków arabskich, których Goebbels zdołał pozyskać dla ruchu antyżydowskiego. W tym samym czasie zaznaczył się potężny rozwój antysemityzmu w Polsce, pojawiła się tu fala plugawych i oszczerczych wydawnictw, rosły jak grzyby po deszczu dzienniki, tygodniki, kalendarze i książki, usiłujące masom społeczeństwa polskiego wmówić, że w dobie olbrzymich zbrojeń niemieckich, dyszących żarłocznym imperializmem, nie ma dla Rzeczypospolitej większego wroga, jak Żyd, bity i szarpany przez ciemiężyciela hitlerowskiego. Nikt nie zdołał dotąd ujawnić publicznie źródeł finansowych, podtrzymujących te skrajne wybuchy żydożerstwa w naszym kraju, nikt nie pokusił się o dowodne stwierdzenie, dlaczego to właśnie w okresie szalonego rozwoju antysemityzmu w Niemczech, transplantowanego celowo i świadomie przez Goebbelsa także poza granice Trzeciej Rzeszy, ruch antyżydowski w Polsce wykazuje tak niesamowicie wielkie nasilenie, a różni polscy prelegenci świeccy i duchowni jeżdżą na kongresy żydożercze do Erfurtu.

Ze wzrostu antysemityzmu w Polsce mieli Niemcy prawo się cieszyć. Poznańczycy np. tak przyzwyczaili się oglądać rzeczy tego świata przez pryzmat sprawy żydowskiej, że niejednokrotnie, chcąc Żydom zaszkodzić, szli drogą, która wyraźnie szkodziła państwu, jako całości. Ujawniło się to szczególnie jaskrawo w momencie tzw. akcji przesiedleńczej, która zachęciła wielu dzielnych Wielkopolan do porzucenia swych warsztatów pracy w Wielkopolsce i na Pomorzu i udania się w poszukiwania za jakimiś zaklętymi skarbami, które miały się jakoby znajdować na biednym Polesiu lub Wołyniu, ukryte u suchotniczych handlarzy i rzemieślników żydowskich. Z podziwem i radością przyklaskiwano tej akcji na szpaltach prasy niemieckiej; nie chodziło jej tyle o dobicie do reszty nędznych istnień żydowskich na Kresach wschodnich Rzeczypospolitej, ile o wyniesienie się kilkunastu czy kilkuset rodzin polskich z Wielkopolski i Pomorza i zrobienie w ten sposób miejsca Niemcom, którzy, oczywiście, momentalnie wykupywali warsztaty pracy, porzucone przez Polaków.

Specjalni wysłannicy dzienników i tygodników niemieckich nie mieli dość słów zachwytu nad „sprawnością" roboty antysemickiej w Polsce. Niemniej, jak sami endecy i oenerowcy, cieszyli się oni z każdego zlikwidowanego, na skutek bojkotu i pikiet sklepu żydowskiego, entuzjazmowali się mętną „ideologią straganiarską", zachwalali „pęd chłopów do miast" dla wyrzucenia stamtąd Żydów, a gdy jeszcze zdarzył się jakiś wypadek ekscesów antyżydowskich, to już uradowane dusze niemieckie ucztowały w Walhalli. Niemcy, bardziej wyrobieni gospodarczo, niż Polacy, wiedzieli doskonale, że niszczenie handlu i przemysłu żydowskiego wytwarza lukę, która nie może być natychmiast uzupełniona ewentualnym narostem nowych warsztatów pracy; że luka ta oznacza osłabienie potencjału gospodarczego Rzeczypospolitej; że poza tym antysemityzm rozjątrza do białości antagonizmy narodowościowe i hoduje nacjonalizm szczególnego typu, który nie może być groźny dla Niemiec, jako dla protektorów ruchu antyżydowskiego na całym świecie; że przede wszystkim antysemityzm szarpie i targa wewnętrznie kraj oraz odwraca uwagę społeczeństwa od jego granic terytorialnych, natomiast wiąże ją przy kłótniach i rozterkach wewnętrznych.

Opowiadają, że kanclerz Hitler przed wysunięciem swych pretensji terytorialnych wobec Polski kazał sobie przedłożyć specjalny raport o sytuacji wewnętrznej naszego kraju. Kanclerz Rzeszy liczył widocznie na to, że antysemityzm niemiecki tak dalece zdołał już zarazić psychicznie i ideowo Polskę, że zdołał zmniejszyć gotowość bojową ludności Polski.

W jakim celu piszemy teraz te uwagi? Podnosimy je dlatego, ponieważ we wczorajszej „Gazecie Polskiej" ukazał się artykuł wstępny, zatytułowany „Za kulisami", w którym przedstawione są w bardzo ogólnych rzutach metody zakulisowego działania niemieckiego w gospodarstwie polskim. Doczekaliśmy się więc, że w tej samej urzędówce czonowej, w której dotąd we wszystkich przypadkach chwalono dzieło „unarodowienia" życia gospodarczego i „wyzwalania go z niewoli żydowskiej" dziś pojawiają się pierwsze próby zalecania ostrożności w akcji „polszczenia" i „unaradawiania". Autor cytowanego artykułu tłumaczy, że w interesie dyspozycji niemieckiej w Polsce leży „ukrycie się, odbarwienie się, nawet pozorne spolszczenie". I dalej: „Doświadczenie poucza nas, że takie fikcyjne unaradawiania, takie zręczne dostawiania polskiej fasady do obcej kulisy są całkiem możliwe. Możliwe przez ignorancję lub łatwowierność strony polskiej, wierzącej nieraz na słowo, że spolszczenie już nastąpiło, możliwe — niestety — również przez chęć zysku lub złą wolę". I jeszcze dalej: „I musimy najostrzej piętnować wszelkie płynące z oportunizmu, chęci zysku lub innych pobudek — firmowanie obcej dyspozycji przez Polaków i polskie organizacje gospodarcze, firmowanie, będące ułatwianiem niemieckiej penetracji gospodarczej i niegospodarczej".

Być może, że „Gazeta Polska" ma tu na myśli wyłącznie tzw. „strohmannów", składających się z niektórych zasłużonych i wybitnych Polaków, którzy stają na czele rad nadzorczych przedsiębiorstw niemieckich w Polsce i w ten sposób pokrywają swymi nazwiskami działalność gospodarczą Niemców w Polsce. Ale także „unaradawianie" życia gospodarczego przez sztuczne wypieranie z niego społeczności żydowskiej, jest robotą, sprzyjającą tylko interesom niemieckim, a zatem szkodliwą dla państwa polskiego. Przyznanie się do tego błędu w postępowaniu dotychczasowych „unaradawiaczy" może wprawdzie u nich wywołać uczucie wstydu, ale jeszcze większym wstydem byłoby chyba kontynuowanie tego błędu z widoczną szkodą dla całokształtu interesów kraju.

PODZIĘKOWANIE

WP. Dr. J. KANARKOWI, chirurgowi w Krakowie, za szczęśliwe przeprowadzenie operacji oraz nader troskliwą opiekę lekarską podczas trwania choroby Gusty Zehngut z Myślenic składają serdeczne podziękowania

DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI

Dziś przybywa do Polski grupa wybitnych prawników francuskich

Warszawa, 24. 5. PAT. W dniu 25 bm. przybywają do Warszawy, celem odbycia wspólnych posiedzeń naukowych z prawnikami polskimi, w ramach polskich grup dwustronnych porozumień prawniczych z zagranicą, wybitni prawnicy francuscy — sędziowie, profesorowie i adwokaci, w składzie następującym: pierwszy prezes Sądu Najwyższego Fremicourt, sędzia Sądu Najwyższego p. Mazeaud, profesorowie wydziału prawa paryskiego: Achile Mestre, Esmein, Henri Mazeaud, prof. Rene Capitant (Strasbourg), prof. Batiffol (Lille), prof. Jauffret (Aix), dziekan paryskiej rady adwokackiej Charpetier, dziekan rady adwokackiej z Angers mec. Gardot, sędzia Marc Ancel oraz adwokaci paryscy: Gain, Hauchard, Hazan, adwokaci hp. Moreau i Martin.

Na posiedzeniach naukowych z prawnikami polskimi, które otworzy prezes grupy polsko-francuskiej prof. uniwersytetu J. K. P. Longchamps de Berier, przedyskutowane będą w dniach 26 i 27 maja następujące tematy — prawo budżetowe (ref. prof. Mestre i prof. Wacław Komarnicki), — prawo radiowe (ref. prof. Osuchowski i prof. Jauffret), — prawo lotnicze (ref. prof. Esmein i prof. Leon Babiński), — prawo dzieci nieślubnych (ref. prof. Gwiazdomorski i adw. Moreau).

Goście francuscy, po odbyciu tych posiedzeń udadzą się do Krakowa, celem oddania hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, po czym udadzą się do Zakopanego. Delegację francuską podejmą ze strony polskiej pp. Marszałek Sejmu W. Makowski, minister sprawiedliwości W. Grabowski, zarząd grupy polskiej, dziekan i rada adwokacka warszawska oraz dziekan wydziału prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Odpowiedź prem. Składkowskiego na interpelację w sprawie żydowskiej

Warszawa, 24. 5. PAT. Odpowiadając na interpelację posła St. Ratajczyka i Koniecznego w sprawie żydowskiej p. premier i minister Spraw Wewnętrznych komunikuje co następuje:

„Znaczenie zagadnienia żydowskiego w Polsce miałem zaszczyt przedstawić w Sejmie kilkakrotnie. Ostatnio w odpowiedzi na interpelację pos. Skwarczyńskiego.

W sprawie zapytania pp. interpelantów „czy rząd nie byłby skłonny bez dalszej co do tego zwłoki zarządzić rewizji nadań prawa obywatelstwa polskiego dokonanych w r. 1928, a przede wszystkim cofnąć te nadania tym 600 tysiącom Żydów, którzy obywatelstwo to otrzymali bez dostatecznej podstawy prawnej nawet w rozumieniu dotychczas obowiązujących przepisów" — wyjaśniam, że Żydom tym tak jak i innym osobom, ubiegającym się wówczas o stwierdzenie ich obywatelstwa polskiego w łącznej ilości około miliona 600 tys. nie było obywatelstwo polskie nadane, lecz że nastąpiło w stosunku do nich stwierdzenie obywatelstwa w wyniku ustalenia przez władze na podstawie przedstawionych dowodów, iż odpowiadają oni warunkom, z którymi ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie państwa polskiego łączy posiadanie obywatelstwa polskiego. Ponieważ jednak w ówczesnych stosunkach uwzględniano niejednokrotnie dowody tymczasowe wymagające późniejszego zastąpienia innymi, władze poddają w ramach istniejących przepisów sprawdzeniu stwierdzenia obywatelstwa w tego rodzaju przypadkach.

Projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych

rozpatrzyła komisja prawnicza Senatu

Warszawa, 24. 5. PAT. Komisja prawnicza Senatu pod przewodnictwem sen. Fichny rozpatrzyła projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych. Projekt referował sen. Rataj.

Komisja do projektu tego wprowadziła szereg poprawek, a m. in. dwie zasadnicze. Przede wszystkim ograniczono przymus adwokacki w postępowaniu przed trybunałem ubezpieczeń. Druga poprawka dotyczy kompetencji ministra Opieki Społecznej w dziedzinie nadzoru nad rzecznikiem. Projekt ustawy przewiduje powołanie przy trybunale ubezpieczeń stanowiska rzecznika interesu publicznego, który stać będzie na straży praw i wykładni przepisów ubezpieczeniowych. Rzecznika powołuje Pan Prezydent R. P. Według projektu kierownictwo i nadzór nad działalnością rzecznika sprawować miał minister Opieki Społecznej. Wprowadzona przez komisję senacką poprawka przyznaje ministrowi Opieki Społecznej jedynie nadzór nad działalnością rzecznika.

25 rocznica wymarszu Legionów z Oleandrów

Warszawa, 24. 5. (Sin). Komenda naczelna Związku Legionistów, zarządu głównego P. O. W. i rad komendanckich kół pułkowych wydała odezwę w sprawie 25-ej rocznicy Czynu zbrojnego Legionów Polskich, które na mocy historycznej decyzji Józefa Piłsudskiego wyruszyły z krakowskich Oleandrów 6 sierpnia 1914. Odezwa wzywa, ażeby w 25 rocznicę Czynu legionowego na Błoniach krakowskich zjawili się wszyscy ci, którzy drogę, wytkniętą przez Józefa Piłsudskiego, uznali za swoją.

Odezwę tę podpisali: minister Ulrych za Związek Legionistów, min. Kościałkowski za P. O. W. i generał Gruszecki za koła pułkowe.

—oo—

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 24. 5. (Sin.) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii padły większe wygrane na następujące numery:

25.000 zł — 112001.
10.000 zł — 73653 130300.
5.000 zł — 1204 7460 119119 130512.
2.500 zł — 19117 22652 34545 39020 75202 92404 94834 96205 104562 108216 122782 135368 148662 140849 161585.
2.000 zł — 11127 24281 24281 24688 29870 46930 49162 54394 58030 70774 78190 83854 132521 138074 158957.

Drugie ciągnienie:
50.000 zł — 34575 132610.
20.000 zł — 63496.
15.000 zł — 37023.
10.000 zł — 189 358 103850.
5.000 zł — 8142 12895 26481 71005 72366 109720 152047 112637 122958 142524.
2.500 zł — 25597 25858 41613 55063 88921 106746 119433 146865 57844 68608 76639 127559 138817 144073.
2.000 zł — 136 17270 3990 44229 46562 58618 58714 75720 86441 90659 90703 161857 1377833 114722 148701 153051 163485.

16 nurków spieszy z pomocą zatopionej łodzi podwodnej

26 marynarzy nie żyje

Portsmouth (New Hampshire) 24. 5. (R) Okręt-baza „Falcon" przybył na miejsce gdzie znaduje się zatopnona łódź podwodna. „Falcon" zarzucił 4 kotwice. 16 nurków przygotowuje się do spuszczenia na dno i rozpoczęcia akcji ratowniczej.

Z zatopioną łodzią podwodną „Squalus" nawiązano kontakt. Z wnętrza łodzi informują, że zapasy powietrza i żywności są wystarczające, brak natomiast światła i siły. Łączność z załogą nawiązano uderzeniami młotka w kadłub. Z wewnątrz łodzi odpowiadano alfabetem Morse'a ze wszstkich przedziałów, z wyjątkiem kabiny torpedowej, która jest całkowicie zalana.

Według informacji z kół morskich, 26 ludzi spośród załogi „Squalus" nie żyje. Dotychczas nie ma potwierdzenia wiadomości z miejsca wypadku.

* * *

Portsmouth 24. 5. (R) Łódź podwodna „Squalus" o godz. 11.30 (wedł. czasu miejscowego) wypuściła nową bombę sygnalizacyjną.

Pierwszy nurek z okrętu-bazy „Falcon" dotarł już do zatopionej łodzi.

Spośród 59 ludzi załogi łodzi podwodnej, w przedniej komorze znajduje się 33 ludzi.

Jak przypuszczają, na podstawie wiadomości od nurka, załoga będzie mogła być uratowana w ciągu pół godziny.

Incydent anglo-japoński na wodach chińskich

Tokio 24. 5. (R) Japoński okręt wojenny zarzucił dziś kotwicę w kanale oddzielającym wyspę Kulangsu od prowincji Fukien.

Jak wynika z dotychczasowej taktyki, władze japońskie dążą do przerwania komunikacji i obrotu handlowego pomiędzy koncesją międzynarodową a kontynentem chińskim, nie wyłączając statków płynących pod obcą banderą, które dotychczas nie podlegały blokadzie.

Przerwane wczoraj rozmowy pomiędzy reprezentantami floty angielskie, francuskiej i amerykańskiej z jednej strony, a japońskiej z drugiej, podjęte zostały dziś z rana.

Hongkong 24. 5. (R) Dowództwo marynarki brytyjskiej w Hongkongu komunikuje, iż japoński kontrtorpedowiec usiłował zatrzymać angielski okręt liniowy „Raupura" oraz sprawdzić jego papiery. Żądania te spotkały się z energicznym sprzeciwem dowódcy okrętu. Incydent miał miejsce na południowy wschód od wejścia do portu Hongkong.

Tokio 24. 5. (R) Agencja Domei donosi z Amoy: Japoński konsul generalny w Kulangsu wysłał wczoraj notę do rady municypalnej koncesji międzynarodowej w Kulangsu z żądaniem uznania „rady utrzymania pokoju" za lokalny rząd chiński w Amoy.

Tokio 24. 5. (R) Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd zdecydowany jest użyć siły wojskowej dla zlikwidowania akcji elementów antyjapońskich na terenie koncesji międzynarodowych w Chinach. Rząd japoński stoi na stanowisku, że działalność wspomnianych elementów, jako kierowana rozkazami Kuomintangu, winna być traktowana na równi z akcją wojsk chińskich. Zdaniem rządu japońskiego okoliczność, iż Japonia uczestniczy w zarządzie koncesji międzynarodowych w Chinach daje jej prawo użycia w razie potrzeby swych wojsk również na terytorium koncesji.

...i incydenty na pograniczu mandżurskim

Tokio 24. 5. PAT. Przedstawiciel japońskiego M. S. Z. oświadczył reprezentantom prasy, że niepokoje na granicy mandżursko zewnętrzno-mongolskiej powtarzały się wielokrotnie, nigdy jednak w takich rozmiarach jak w dniach ostatnich, gdy oddziały zewnętrzno-mongolskie usiłowały kilkakrotnie wtargnć na terytorium Mandżurii na wschód od jeziora Buirnor. Ataki te zostały odparte przez wojska mandżursko-japońskie. Nie należy oczekiwać — dodał przedstawiciel ministerstwa — aby ostatnie incydenty na pograniczu doszły do rozmiarów, jak swego czasu pod Szangkufeng gdyż japońsko-mandżurskie straże graniczne zostały wzmocnione i wszystkie ataki z całą stanowczością zostaną odparte.

PRZEGLĄD PRASY

Pożegnanie z „narodową" Hiszpanią

Możnaby właściwie dzień w dzień mnożyć przykłady zasadniczej zmiany orientacji, jaka się dokonała w wielu pismach w Polsce w ciągu ostatnich tygodni. Co nie dawno jeszcze było niewzruszonym dogmatem, dziś jest przedmiotem drwin, co było potęgą i siłą, dziś jest w najlepszym razie glinianym kolosem, a co było wzniosłą ideologią, którą należy szerzyć i propagować, dziś jest niebezpieczeństwem dla polskiej racji stanu. Nieraz już zwracaliśmy uwagę na te nagłe przemiany i na niezwykłą łatwość przerzucania się pewnych pism z jednej krańcowości w drugą. Polska prasa demokratyczna często podkreśla tę zasadniczą przemianę, jaka się dokonała w szczególności w pismach prawicowych. Wystarczy zresztą porównać to, co pisma te pisały jeszcze nie dawno o Trzeciej Rzeszy, Italii lub Hiszpanii, z tym, co pisze się obecnie, by zrozumieć ów nagły przeskok. Są to już sprawy oczywiste i dostatecznie znane. Ale warto jeszcze raz przytoczyć dowód takiej przemiany na przykładzie chociażby „I. K. C.". „I. K. C." zamieścił wczoraj bardzo znamienny artykuł p. t. „Niemiecka łapa na Hiszpanii". Autor artykułu wskazuje, że wpływy niemieckie mącą stosunki polsko-hiszpańskie i stwierdza, że Trzecia Rzesza potrafiła sobie zdobyć w Hiszpanii bardzo silne pozycje. „I. K. C." pisze:

> Podstawą wpływów niemieckich w Hiszpanii nie jest bowiem wcale legion „Condor", lecz:
>
> 1) faktyczne opanowanie kopalń i ważniejszych warsztatów produkcyjnych, drogą obsadzenia ich przez niemieckich „inżynierów", „techników" i innych „specjalistów", skierowania większej części ich produkcji do Rzeszy oraz uzależnienia ich od niemieckich maszyn i części zapasowych do nich.
>
> 2) Kontrola nad handlem zagranicznym Hiszpanii, którego ca 80 proc. znajduje się obecnie w rękach Niemiec. Kontrola ta wykonywana jest znowu przez tysiące „specjalistów", „agentów", komiwojażerów" i „przedstawicieli handlowych", którzy, podobnie, jak ich koledzy-„technicy", pozostają po większej części na usługach Gestapo.
>
> 3) Decydujący wpływ jaki ideologia (a częściowo i złoto) III Rzeszy wywiera na „Falandze" oraz jej szefach, z ministrem spraw wewnętrznych i szwagrem generała Franco, Serrano Sunierem (de facto władcą obecnej Hiszpanii), Miguelem Primo de Rivera, Gimenezem Aritan oraz ministrami Fernandez Cuesta i Bueno na czele.
>
> 4) Olbrzymie znaczenie, jakie w Hiszpanii obecnej gra Gestapo, nie tylko czuwająca nad tamtejszymi interesami Niemiec, ale zapewniająca również, last not least, stałość i spokój rządów generała Franco.

Gdy sobie przypomnimy niezwykłe zachwyty „I. K. C." z okazji każdego zwycięstwa gen. Franca i liczne artykuły dowodzące, że gen. Franco jest wyrazicielem narodowych i chrześcijańskich aspiracji ludu hiszpańskiego, i gdy zestawimy je z obecnymi rewelacjami na temat rządów Gestapo i wpływów ideologii, a także złota hitlerowskiego, otrzymamy obraz niezwykłej przemiany. Niedawni bohaterzy hiszpańscy, do których w pierwszym rzędzie zaliczano hiszpańską „Falangę" okazują się zwyczajnymi jurgeltnikami, będącymi na żołdzie Trzeciej Rzeszy. A chodzi tu o „kwiat bohaterów" hiszpańskich, do których z Polski nieraz wysyłano depesze gratulacyjne, ryngrafy i listy dziękczynne. Nie dawno jeszcze na łamach jednego z pism warszawskich pewien lotnik opisywał swoje wrażenia z bombardowania Madrytu. Dziś wyszła prawda na jaw, dziś następuje generalne pożegnanie z „narodową" Hiszpanią. Okazuje się to, co dla ludzi nie podlegających hypnozie hitlerowskiej było wiloczne, że wojna w Hiszpanii była niczym więcej jak tylko umocnieniem wpływów Trzeciej Rzeszy.

Na temat Francji

O innej przemianie, o przemianie w stosunku do Francji pisze się dzisiaj również dużo w prasie polskiej. Prasa prawicowa pełna jest pochwał pod adresem Francji, zapominając, że jeszcze kilka miesięcy temu pisano z lekceważeniem, a bodaj i z pogardą o Francji. Próbuje się tę zmianę uzasadnić tym, że rzekomo zaszły we Francji radykalne zmiany, ale chyba jest rzeczą jasną, że w ciągu kilku czy kilkunastu tygodni nie mogły zajść żadne, nagłe zmiany, że zmieniła się nie Francja, lecz opinia o Francji w Polsce. Na tę zmianę zwraca uwagę „Polonia", pisząc:

> Z dziwnym uczuciem czytelnik pewnej kategorii pism polskich przyjmować musi od pewnego czasu wiadomości dotyczące naszej tradycyjnej przyjaciółki, a od 18 lat formalnej nawet sojuszniczki — Francji... Przez tyle czasu karmiono go informacjami o kraju, w którym raz po raz wybuchają skandale finansowo-polityczne typu Oustrica czy Stawiskiego, w którym rządy zależą jakoby od łaski posłów komunistycznych, który (o zgrozo!) zaprowadził 40-godzinny tydzień pracy i w którym — mimo to — czy dzięki temu strajki i okupacje zakładów przemysłowych są stałym zjawiskiem, który w ciągu kilku zaledwie miesięcy przechodzi aż dwie operacje dewaluacyjne itd. itd., że wreszcie trudno się dziwić, iż robak zwątpienia i nieufności do takiego sprzymierzeńca wkraść się musiał do serc i umysłów pożeracza tego rodzaju informacyj.
>
> Na tak nie tyle może zręcznie ile lekkomyślnie przygotowanym gruncie cóż dziwnego, że wyrastać zaczęły tu i ówdzie takie „kwiatki", iż lekkomyślnością jest wiązać losy swego narodu z tak wątpliwym i zawodnym sprzymierzeńcem. Od takiego uproszczonego rozumowania był już jeden krok do dalszych wniosków, będących prostą konsekwencją stwierdzonych poprzednio przesłanek, do których dochodzić zaczęły różne bardziej... prostolinijne i zapalone głowy, że jednak najlepszym rozwiązaniem by było, gdyby Polska mogła się na stałe porozumieć i zbliżyć do tak solidnie zorganizowanego, i zwartego wewnętrznie państwa jak... Trzecia Rzesza. I dziwna rzecz, do takich wniosków dochodzono równocześnie w niektórych kołach na dwu zgoła odmiennych krańcach ośrodków politycznych. Nie brakło bowiem tego rodzaju majaczeń zarówno u pewnych kategoryj „mocarstwowców", jak i u niektórych „narodowców"...

Majaczenia te znikły. Francja ma znowu dobrą prasę w Polsce. Pisze się z entuzjazmem o armii, rządzie, gotowości Francji. I na tym punkcie dokonała się przemiana, która przed kilkoma tygodniami wydawała się niemożliwą.

Dwie daty

Omawiając układ włosko-niemiecki, zwraca „Kurier Warszawski" uwagę na niezwykłe okoliczności, wśród których umowa została zawarta. Chodzi tu o zestawienie historycznych dat:

> Hr. Ciano wyjechał z Rzymu do Berlina, dla podpisanie umowy, 20-go maja: rocznica zawarcia trójprzymierza Włoch z Niemcami i Austro-Węgrami 20-go maja 1882 r.
>
> Hr. Ciano odjeżdża z Berlina do Rzymu, po podpisaniu umowy, 23-go maja: rocznica wkroczenia Włoch w wielką wojnę przeciw Niemcom i Austro-Węgrom 23-go maja 1915.
>
> Oto oprawa, co się zowie, zdobna i składna: obie okładki, przednia i tylna, w najzmyślniejszym ujęciu, otwierają i zamykają tę księgę przyrzeczeń przyjaźni niemiecko-włoskiej.
>
> Co za mistrz dworu dwu dyktatur układał tak niezrównanie gładko i gromko zarazem przebieg tych odwiedzin i uroczystości podpisu. W dzień rocznicy 20-maja p. hr. Ciano dopiero jechał tam, a w dzień rocznicy 23-go maja już śpieszył z powrotem. Te dwa dni w roku najmniej zaiste nadawały się do spędzenia ich razem. A po środku ledwie się zmieściły dwie doby, 21-go i 22-go maja, na przybycie i podpisanie. Mistrzem, który tak wdzięcznie to ułożył, przemykając się nieznacznie choć ciasno, między złymi duchami tych wspomnień, mógł jednak być tylko sam duch dziejów.

I w roku 1882 chodziło o wieczystą przyjaźń. Przy pierwszej sposobności ta wieczysta przyjaźń została zdradzona. Na inną okoliczność zwraca uwagę „Kurier Polski", pisząc:

> Reakcja zachodu musiała bardzo nieprzyjemnie zaskoczyć opinię niemiecką. Podpisanie — tak uroczyste i wspaniałe — układu miało przecież na celu przede wszystkim efekt propagandowy, miało być nowym atutem w wojnie nerwów, prowadzonej dzisiaj przez państwa osi przeciw całemu światu. Prawdopodobnie liczyli też Niemcy, iż karta włoska, w pewnym przynajmniej stopniu może odwrócić całą sytuację i zapewnić im plusy, których im dzisiaj tak bardzo potrzeba.
>
> Tymczasem świat zorientował się bardzo prędko, iż w wielkim pokerze międzynarodowym karta sojuszu z Włochami jest kartą starą i zużytą.
>
> Cała rzecz jednak w tym, iż z chwilą, kiedy bluff zostaje odkryty — partia pokera bywa zazwyczaj przegrana.

Radio niemieckie chcąc ukryć fakt, że zawarcie sojuszu niemiecko-włoskiego nie wywarło specjalnego zainteresowania na zachodzie ani w Polsce, wyolbrzymia każdy głos węgierski, hiszpański i japoński, usiłując naturalnie wykazać, że chodzi o historyczne zdarzenie.

(Ro)

ŻYDOSTWO ANGIELSKIE PONAWIA PRZYSIĘGĘ ZNAD BRZEGÓW BABILONU

Przemówienie Weizmanna na londyńskim zebraniu protestacyjnym

LONDYN, w maju

W tych ciężkich dla żydostwa czasach, gdy „Biała Księga" czarnymi chmurami zakryła nasz horyzont, Żydzi angielscy na szczególnie ciężką wystawieni zostali próbę: poraz pierwszy od długiego bardzo czasu, drogi żydostwa i Anglii zaczynają się rozchodzić — Żydzi zdobywać muszą Palestynę nie z pomocą lecz bodaj i naprzekór Anglii. Na chwilę mogło się zdawać, iż zasymilowane po części żydostwo angielskie ugnie się pod obuchem tego ciężaru, że angielscy Żydzi nie odważą się zbyt głośno i zbyt energicznie protestować przeciwko W. Brytanii. Kto był jednak obecny na zebraniu protestacyjnym w Kingsway Hall, kiedy to blisko 3000 osób, cała elita żydowskiego Londynu, zebrała się, by z jednej strony wyrazić swój protest, z drugiej zaś dać dowód zaufania i poparcia dla naszych przywódców, ten nie może mieć żadnych wątpliwości co do uczuć Żydów angielskich. Jak to słusznie zresztą podkreślił prof. Brodetzki w swoim przemówieniu, jeżeli chodzi o obecną politykę rządu angielskiego, nie może być mowy o jakimś konflikcie lojalności, gdyż Biała Księga jest tylko chwilowym wyrazem zamierzeń politycznych pewnej grupy ludzi, którzy przypadkiem teraz znaleźli się u steru. Ci ludzie, wołał z przekonaniem Brodetzki — to jeszcze nie Anglia — oni nie reprezentują całego narodu, ani też nie mają prawa łamać uroczystych przyrzeczeń złożonych przez szereg następujących po sobie rządów, od gabinetu wojennego począwszy. Co więcej, ci sami ludzie, którzy dziś stoją u steru, nie tak dawno temu wygłaszali płomienne przemówienia na rzecz Żydowskiej Siedziby Narodowej. Sam Chamberlain wygłosił parę lat temu przemówienie w którym wyraził swój podziw dla naszej pracy oraz nadzieję, że

Palestyna stanie się kiedyś państwem prawdziwie żydowskim.

Tak samo dzisiejszy kanclerz skarbu, sir John Simon, oburzał się w 1931 na Białą Księgę Passfielda i żądał, żeby pozostawiono międzynarodowemu trybunałowi w Hadze do rostrzygnięcia, czy rząd angielski może dowolnie wypaczać sens mandatu. Wówczas sir John Simon, ponieważ znajdował się w opozycji do rządu, domagał się międzynarodowego sądu. Teraz gdy sam znalazł się przy władzy, sir John pozwolił na wydanie tej Białej Księgi, która gorsza jest stokroć od ówczesnego niesprawiedliwego aktu Passfielda. Obecnie jednak my Żydzi nie pozwolimy na to, by naszym kosztem czyniono ustępstwa arabskim zbirom. Jeżeli zaś chodzi o lojalność wobec Anglii, to równie dobrze możnaby zarzucić nielojalność wszystkim członkom opozycji lub ludziom takim jak Eden, którzy sprzeciwiają się tchórzliwej i słabej polityce — polityce która wstydem napawa każdego uświadomionego angielskiego patriotę.

Zgromadzenie londyńskie było jednym z wielu na całym świecie. A jednak to zebranie w Londynie miało jedną charakterystyczną cechę, która odróżniała je od wszystkich podobnych zebrań: tutaj bowiem w sercu imperium przemawiali ludzie dla imperium zasłużeni, ludzie którzy Anglię znają i kochają, co ważniejsza zaś, ludzie którzy jak nikt inny znają angielską mentalność. Jakkolwiek tedy w przemówieniach zarówno Weizmanna jak i Brodetzkiego pełno było bólu i goryczy, to jednak ponad wszystko przebijała nuta optymizmu opartego na przemówieniu, że sumienie Anglii nie pozwoli na to, by obecne propozycje rządu stały się faktem dokonanym. Wszyscy mówcy podkreślili, że długa jest droga jaką przebyć musi Biała Księga zanim stanie się prawem. Twór tak pokraczny jak ten dokument, tak pozbawiony wszelkich realnych podstaw, zostanie na wieki niedoszłą i niegodną próbą i niczym więcej.

Profesor Brodetzki słusznie podkreślił, że

poparcie prasy dla rządowych propozycji było bardzo nieszczere i wymuszone,

i jakkolwiek w sprawach tyczących się polityki ogólno - europejskiej rząd Chamberlaina mógł się poszczycić naprawdę wyjątkowo „dobrą prasą", jeżeli chodzi o politykę palestyńską rządu, nawet bardzo prorządowe organy nie potrafiły wykrzesać z siebie bodaj pozorów uznania dla tego poronionego dokumentu, jakim jest „Biała Księga 1939 roku".

Przemówienie prof. Weizmanna, jakkolwiek niesensacyjne w treści i pozbawione wszelkich okraszeń retorycznych, pozostawiło niezapomniane wrażenie na wszystkich obecnych. Nawiasem mówiąc, w ten sam wieczór jeszcze rozgłośnia londyńska transmitowała na cały świat streszczenie tej mowy. Weizmann, który znał już oddawna ogólną treść propozycji rządowych, na nowo przeżył boleśnie ten dowód politycznego tchórzostwa i zakłamania, jakiego próbkę złożyli redaktorzy Białej Księgi. Motywacja jej była zupełnie nowa, toteż

zaskoczyła ona naszych przywódców bardziej niż sama treść tego dokumentu

Widać było z przemówienia Weizmanna, że cios był dlań zupełnie nowy, oburzenie jego i gorycz połączona z ironią robiły wrażenie spontanicznej reakcji, a nie dokładnie i na zimno obmyślanej mowy politycznej. Taki mniej więcej był bieg jego rozumowania: „Dobrze, wiedzieliśmy, że ulękliście się Arabów i chcecie zrobić ustępstwa na ich korzyść. Ale jakże mógł rząd Jego Królewskiej Mości zdobyć się na takie mydlenie oczu, na takie tchórzliwe wyparcie się wszystkich poprzednich przyrzeczeń. Biała Księga utrzymuje np. iż nowe państwo w Palestynie będzie jakąś samodzielną „palestyńską" jednostką podczas gdy każde dziecko wie, że jeśli Arabowie będą mieli dwie trzecie głosów, to nie można mówić o niczym innym jak o państwie arabskim. Albo taki passus np. „że po pięciu latach rząd angielski naradzać się będzie z Arabami, państwami arabskimi i jiszuwem nad nową konstytucją". Podczas gdy więc dopuszcza się państwa arabskie jako partnerów, propozycje rządowe starają się pominąć milczeniem Agencję Żydowską, aże by stworzyć iluzję, że na przyszłość jedynie jiszuw palestyński zainteresowany będzie dalszymi losami Palestyny, a nie cały naród żydowski.

Albo takie pseudo - moralne argumenty, iż Anglia nigdy nie przyrzekła stworzyć państwa żydowskiego, albowiem to nie dałoby się pogodzić z interesami arabskiej ludności. Przecież tenże sam dokument, mówił Weizmann, stwierdza, iż imigracja żydowska przyniosła dobrobyt Arabom, a jeżeli chodzi o to że nie można komuś bez jego woli narzucać dobrobytu, to w takim razie odpada cała podstawa, na której zbudowane jest imperium brytyjskie. „My jesteśmy np. przekonani, że dla dobra ludzkości i cywilizacji lepiej się stało, że Anglicy zajęli Indie, że skolonizowali tyle kontynentów — ale jeśliby tak spytać z góry mieszkańców tych kolonii, Hindusów lub Egipcjan, to

byliby oni napewno mówili to samo co... Arabowie palestyńscy mówią w stosunku do Żydów.

Nie w tych argumentach jednak wyszła na jaw cała głębia energii i uczucia jaka kryje się pod zimnym napozór obliczem Chaima Weizmana. Dopiero gdy mówić zaczął o przyszłości, fala entuzjazmu ogarnęła mówcę i audytorium. We wszystkich sercach znalazło oddźwięk jego dramatyczne wołanie:

po wieki związani jesteśmy z Palestyną.

Tak jak człowiek nie może się wyrzec duszy swojej, tak i my nie możemy zrezygnować z naszej ziemi. Czyż mamy się teraz zgodzić na to, by nasz kraj oddano na pastwę agentów hitlerowskich? Przenigdy! Nie znajdzie się taka siła, którąby mogła narzucić jiszuwowi arabskie panowanie!

Gdy wszyscy zebrani gorąco oklaskiwali przemówienie Weizmanna, było w tym więcej niż samo tylko uznanie dla dobrej mowy. Jak to rev. Goldbloom dobrze sformułował, jasnym punktem w tragicznej sytuacji jest świadomość, iż nigdy jeszcze naród żydowski nie stał tak zwarty i zjednoczony w zdecydowaniu do walki o nasze prawa i w zaufaniu do naszych przywódców, że zrobią wszystko co będzie w ich mocy dla przyśpieszenia ostatecznego zwycięstwa. Pod koniec swego przemówienia rev. Goldbloom wezwał zebranych do uroczystego powtórzenia przysięgi, jaką złożyli przodkowie nasi nad brzegami Babilonu. Groźnym szumem przebiegły przez tę nowoczesną salę londyńską słowa prastarej przysięgi: „Jeśli zapomnę o Tobie, Jeruzalem, niechaj uschnie ma prawica", a obecni na sali wybitni synowie Albionu wsłuchiwali się w ten chóralny głos pełen powagi uroczystej.

Jeden ze znakomitych dziennikarzy angielskich, który był świadkiem tej sceny, wyraził się: „W tej chwili Biała Księga przestała istnieć!"

Józef Karmel

DAWID SZYMONOWICZ

BIAŁA KSIĘGA 1939

Choć wasza księga biała jak śnieg — zbrodniczej krwi nie zmyje!
Choć będzie stokroć bielsza nad biel — plugawych kłamstw nie zmaże!
A cały naród, jak jeden mąż, zniweczy słowa wraże,
Bo na tej ziemi Izrael żył i dzisiaj dalej żyje!

Pokrzyżujemy szatański plan, staniemy wszyscy murem,
Nasz upór pozna przebiegły wróg, co pustym słowem mami....
Gdy wykopiecie przepaść u stóp — wymościm ją ciałami!
Gdy szlak zagrodzicie pasmem gór — wedrzemy się na górę!

Wyście ukradli nam klucz od wrót — pogruchotamy wrota!
Choć spłynie na pola nasza krew — zrzucimy jarzmo dumnie!
A potem ze szczytów judzkich gór spoglądać będziem tłumnie
Jak w niwecz poszła KSIĘGA KŁAMSTW — spełniła się tęsknota!...

Oryginał hebrajski spolszczył: PEREC NOWOMIAST

Paryż jest zawsze sobą

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w maju.

Istotną cechą Paryża i paryżan jest niefrasobliwość, swoisty rodzaj lekkomyślności i wesołości w godzinach decydujących. Pod tą maską, którą zresztą nie jest maską nałożoną, kryją się wszystkie cechy właściwe Francuzom: wytrwałość, równowaga, męstwo.

Takim było i jest to miasto — olbrzym, którego powietrzem oddycha lekko każdy kto umie się wczuć w jego duszę i nastrój. Paryżanin przeciętny — jednostka — może mieć dużo wad, jego zalety mogą nie być nawet miłe dla cudzoziemca. Paryżanie — w masie, w tłumie są najmilszą, najbardziej czarującą zbiorowością, jaką można spotkać w Europie.

Jakim jest Paryż — tłum dzisiaj, jakie jest jego oblicze duchowe, o tym najlepiej może powiedzieć Francuz, literat, publicysta, znający na wylot swe miasto, swój kraj, jego historię. Oto jaką sylwetkę Paryża dzisiejszych dni kreśli Jean Prevost, subtelny pisarz, essayista:

„Większość parków paryskich, poczynając od Pola Marsowego i terenów powystawowych, przeciętych piękną Avenue de Breteuil, znajduje się pod władzą saperów, którzy zakładają tam głębokie okopy, wytyczone według ostatnich wymogów obrony biernej przeciwlotniczej“.

„Paryżanie sądzili z początku, iż te środki ostrożności pozbawią ich na długo, może na zawsze okazji ulubionych spacerów. Ale smutek przeszedł gdy się dowiedziano, iż rowy zostaną zasłonięte, tak, iż będą niewidoczne nie tylko dla lotników, ale i dla samych Paryżan, że można będzie nadal zażywać rozkoszy przechadzek i wywczasów niedzielnych“.

„Albowiem co innego jest przygotować się do obrony, co innego zaś dać się owładnąć obsesji obronnej. Przeciwnik nie krył się wcale z zamiarem podkopania „morale“ ludności, sądził w prostocie ducha, iż prowokacja, szantaże, pogróżki wytrąca nas z równowagi“.

„Ci, którzy tak myśleli i tak to sobie wykalkulowali, omylili się. Kto zna swój Paryż, dla tego nie ma wątpliwości, iż ożywia go znowu duch roku 1914. Któż z Paryżan uwierzyłby w to, gdyby mu powiedziano, że rok, dwa lata będzie żył w ciągłej gotowości wojennej. A jednak tak było, tak jest dalej i... życie każdego toczy się zwykłą koleją“.

„We wrześniu ubiegłego roku istniał jeszcze nastrój nerwowości. Wszystko działo się tak, jak gdyby Paryż odczuwał wprost fizycznie czyjeś przemówienie, czyjeś pogróżki. Dzisiaj zdecydowane groźby nie wywołują już żadnego wrażenia. A gdy zielona murawa pokryje ochronne rowy, gdy słońce czerwcowe przygrzeje, nikomu z Paryżan nie przyjdzie nawet do głowy myśl, aby dowiadywać się o ich egzystencji“.

„W miarę wzrostu przygotowań obronnych i stopnia gotowości wzrasta też odwrót od polityki, słabnie zainteresowanie nią: choć nie rzucono żadnego hasła każdy uzbroił się w spokój, który mógłby się wydać postronnym obojętnością, gdyby nie oznaki zewnętrzne (pokrycie pożyczki w ciągu 6-ciu godzin), które świadczą o twardym i zdecydowanym nastroju mas. Nie mówi się o tym, co może przyjść, bo to jest zbyteczne. Na tym punkcie wszyscy są tego samego zdania“.

„Nie ma u nas nastroju wojowniczego, jest za to pewna powaga w stosunku do wydarzeń. Przejawia się coraz żywsze i gorętsze zainteresowanie wszystkim, co się dzieje u naszych przyjaciół, nad Tamizą, nad Wisłą. Chwalić swoją ojczyznę jest rzeczą żenującą. A jednak dobra mina, galijski humor, jaki okazuje Paryż, sprawiają dużą satysfakcję“.

„Paryż jest zawsze sobą i nadzieje naszych przeciwników na to, że ich taktyka, ich metody podziałają na „morale“ Francji i Paryża jak kwas pruski na żywy organizm, muszą się rozwiać żałośnie. O bastion francuski rozbije się każda nawała“

R.

Co pisze zagranica

Przyjaźń, owszem -- ale...

Czy Hiszpania będzie „rozsądna“?

Jakkolwiek główna uwaga skierowana jest w tej chwili, ze zrozumiałych powodów, na pakt włosko-niemiecki podpisany w Berlinie, to jednak prasa w dalszym ciągu poświęca bardzo wiele miejsca aktywności dyplomatycznej przeciwnego obozu, montującemu blok państw anty-osiowych. Prasa włoska i niemiecka naturalnie podchwytuje z triumfem przeszkody, na jakie natrafia wyrównanie rozbieżności między Londynem a Moskwą, choć z drugiej strony nie może ciągle jeszcze wyleczyć się z potężnego ciosu, jakim dla osi było zawarcie układów z Turcją.

Poza tym w Berlinie i Rzymie istnieją wątpliwości co do ukształtowania się stosunków z Hiszpanią. Ostatnio podano wiadomość o tym, że van Zeeland ma w najbliższych dniach udać się do Burgos, w związku z większą pożyczką, jaką gen. Franco ma zamiar zaciągnąć. Znane czasopismo włoskie „La Stampa“ z wyraźną nieufnością odnosi się do tej podróży i pisze: „Chcemy wierzyć, że władze hiszpańskie złożą dowód rozsądku podczas rozmów z b. premierem belgijskim, który przyjeżdża do Burgos w charakterze komiwojażera wielkiej finansjery zachodniej.

Emisariusze Niemiec w Burgos

Wobec tego łatwo da się zrozumieć wysiłek, na jaki zdobywają się obecnie Niemcy, aby narzucić Hiszpanii mnie więcej taką samą pętlę, jak to uczyniły z innymi niektórymi państwami. „Figaro“ podaje, że delegacja niemiecka, złożona z 12 ekonomistów wyjechała do Hiszpanii, celem wywarcia nacisku na gen. Franco, by nawiązał ściślejsze stosunki gospodarcze z Rzeszą. Rozmowy te trwać będą przez kilka tygodni, a Niemcy chcą zapewnić sobie znaczną część produkcji kopalń hiszpańskich, przyczym rzecz jasna, bynajmniej nie mają zamiaru płacić za te importowane towary gotówką. Niemcy chciały by wzamian za sprowadzone materiały budować w Hiszpanii wielkie gmachy, drogi i autostrady. Mówi się więc o wyjeździe znanego inżyniera niemieckiego Todta, który jak wiadomo wyspecjalizował się w budowaniu autostrad i dróg strategicznych. Generał Franco ma przyjąć wkrótce dra Wohltata, kierownika administracyjnego niemieckiego planu czteroletniego. Tak więc Niemcy chcą tanim kosztem okazać się „dobroczyńcą“ Hiszpanii i wywołać pozory, jakoby zniszczony przez długą wojnę domową kraj odbudowany został dzięki ich pomocy. Rozumie się, że ci różni emisariusze Trzeciej Rzeszy dążyć będą przede wszystkim do tego, aby pokrzyżować plany hiszpańskie do zaciągnięcia większej pożyczki w bankach państw demokratycznych i zwieść swych „sprzymierzeńców“ złudnymi obietnicami, że Hiszpania liczyć może na skuteczną i efektywną pomoc ze strony Niemiec.

Rzym dba o dobre stosunki z Londynem

Włochy tymczasem, mimo wielkiej parady i mimo serdecznego przyjęcia, jakie zgotowano hr. Ciano w Berlinie, są w dalszym ciągu niezbyt spokojne. Prasa notuje znamienny fakt, że właśnie teraz, w okresie tak bezwzględnego łączenia się z Niemcami na śmierć i życie, znać ze strony Rzymu wyraźne dążenie, aby nie tylko nie zepsuć stosunków, łączących Italię z Anglią, lecz by je możliwie poprawić. W ostatnich dniach krążyły w Rzymie słuchy, jakoby rząd włoski miał zamiar wypowiedzieć układ z W. Brytanią. Tymczasem nastąpiło kategoryczne dementi. Niebawem Włochy zdobyły się na dalszy krok, mający w dzisiejszch okolicznościach ciekawą wymowę. Instytuty kultury angielskiej w Rzymie, Mediolanie i Neapolu mają w najbliższym czasie pozostać zreorganizowane, a program nauki języka i literatury angielskiej znacznie rozszerzone.

Nie wszystko bowiem we Włoszech rozwija się tak, jak sobie tego życzą sfery oficjalne. Ludność włoska jest niezwykle podniecona, szczególnie ze względu na zmniejszenie się ruchu turystycznego z Anglii i olbrzymi napływ turystów niemieckich, którzy jednak nie płacą gotówką, ale bonami, regulującymi rozrachunki między rządem włoskim a niemieckim.

Niesmak po wizycie Balbo w Kairze

W dodatku, stosunki włosko-egipskie doznały po wizycie marszałka Balbo w Kairze, radykalnego zaostrzenia. „Temps“ cytuje głosy prasy egipskiej, które mimo, iż pochodzą z organów reprezentujących różne stronnictwa, uderzają zgodnie w ton oburzenia przeciwko zamierzeniom polityki włoskiej. W wywiadzie, jakiego marszałek Balbo udzielił przedstawicielowi pisma egipskiego „Al Ahram“, gubernator Libii bez ogródek chciał skusić Egipcjan różnymi obietnicami, nawołując ich do tego, aby zerwali z Anglią i przyjęli opiekę włoską.

Jesteśmy przekonani, pisze organ Wafdu „Misri“, że marszałek Balbo chyba nie przypuszcza, iż Egipcjanie po to buntowali się przeciwko patronatowi Anglii, aby przyjąć zwierzchność Włochów. Egipcjanie gotowi są do ostatniej kropli krwi bronić niezależności swego kraju, bez względu na to, kim będzie napastnik.

„Egyptian Mail“ pisze na ten sam temat: Marszałek Balbo pozostawił niesmak po swym wyjeździe. Sądzimy, że wizyta ta była nieszczęsna. Wobec ciągłego zwiększania garnizonów włoskich i oddziałów techników niemieckich w Libii, wobec brutalnego ataku Włoch na sprzymierzoną Albanię, Egipt z nieufnością patrzy na wizyty włoskie i na włoskie zapewnienia przyjaźni. Chyba marszałek Balbo zdawał sobie sprawę z tego, że Egipcjanie, pamiętając, jak zachowały się Włochy wobec Albanii, nie omieszkają wyciągnąć z tego odpowiednich konsekwencyi.

Tam, gdzie lojalność staje się opozycją...

A na drugim krańcu „przestrzeni życiowej“ osi, na Węgrzech„ wybuchają raz poraz niesnaski i dają się zauważyć ciągle inne zgrzyty. W związku z kampanią wyborczą dochodzi do ostrej scysji między ludnością węgierską a przedstawicielami mniejszości niemieckiej. O tych Niemcach węgierskich zamieścił „Times“ ostatnio bardzo instruktywne informacje. Dzielą się oni na dwie grupy, zwalczające się z niebywałą zawziętością. Jedna z nich z drem Baschem na czele, jest wyraźnie hitlerowska, uważa führera Rzeszy za swego wodza, a Rzeszę za swoją ojczyznę. Druga grupa, tzw. „lojalni Niemcy“, których przywódcą jest Anton Klein, są dobrymi patriotami węgierskimi, jakkolwiek nie wypierają się swojej niemieckości. „Times“ zaznacza, że zachodzi między nimi ta sama różnica co między Henleinistami i anty-Henleinistami, na terenie dawnej Czechosłowacji. Stosunki na Węgrzech są jednak o tyle charakterystyczne, że rząd węgierski zapewnił grupie Niemców hitlerowskich trzy miejsca w parlamencie, podczas gdy „lojalni Niemcy“ należą do bloku stronnictw opozycyjnych!

Ciekawa sytuacja, w której wywrotowcy współpracują z rządem, a lojalni patrioci występują przeciw rządowi!

(P.)

RZEKI WYSTĄPIŁY Z BRZEGÓW
w województwie krakowskim i śląskim

KRAKÓW, 25. maja.

Sytuacja w dorzeczu Wisły uległa w ciągu dnia wczorajszego pogorszeniu. Padające bez przerwy deszcze w rejonach górskich i w dolinach powodują wzrost stanu wód, które w wielu miejscowościach występują z brzegów. Wpływa to oczywiście na stan wody na Wiśle, który w ciągu ostatnich dni podniósł się blisko o 5 metrów.

W samym Krakowie Wisła wczoraj po południu płynęła już szerokim korytem, tocząc mętne wody na wysokości drugiego bulwaru. Plaża TUR została zalana. Zwierciało Wisły jest wyższe od poziomu Rudawy, tak, że wody Wisły przelewają się do koryta Rudawy, powodując podniesienie się jej zwierciadła.

Na terenie Krakowa zagrożona jest dzielnica Ludwinów. Wydane zostały odpowiednie zarządzenia. Do godzin popołudniowych Wisła wykazywała w Krakowie przyrost stanu wód ponad 4 m.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w rejonach podgórskich województwa krakowskiego na rzekach, rzeczkach, potokach i większych strumieniach nie uległa zmianie. W dolnych biegach rzeki w dalszym ciągu przybierają.

Wisła pod Krakowem, która w nocy na środę b. znacznie przybrała wskutek zlewania się w jej koryto mas wód z rzek górskich, płynie szeroko na wysokości pierwszego bulwaru zmętniałą falą.

O godz. 9 rano stan wody na Wiśle wynosił w Broszkowicach 4.80 m., w Dworach 4.30 m. ponad normalny. Wisła przybiera. Stan wody na Sole: 1.62 m. ponad normalny, jednak woda zaczęła wczoraj nieznacznie opadać.

Wskutek wylewu potoku Macocha w gromadzie Włosiennica, pow. bialskiego, podmyty został tor kolejowy na trasie Oświęcim — Zator na 9, 10 i 11 km., tak że komunikacja została przerwana. Nadto uszkodzony został most kolejowy na trasie Oświęcim — Zator. Woda zalała pola uprawne i łąki. Pod wodą znajduje się 35 domów mieszkalnych. W Broszkowicach Wisła wystąpiła z brzegów, zalewając znaczne przestrzenie uprawne i 30 domów, w Babicach 5 domów. Część miejscowości Dwory otoczona jest wodą i odcięta od reszty gromady. W wymienionych miejscowościach powódź wyrządziła poważne straty, zalewając pola uprawne, ogrody, sady oraz pastwiska. Wysokość strat na razie nie jest znana.

W Radziszowie, pow. krakowskiego, wystąpiła z brzegów rzeka Skawinka, zalewając drogę gminną na przestrzeni 2 klm., w Zabierzowie wylała Rudawa. Nadto zalana jest część drogi koło wiaduktu kolejowego. W rejonie Liszek wylała rzeczka Sanka na terenie gromad: Budzyń, Kryspinów, Piekary, Cholerzyn. Droga wojewódzka w Kryspinowie stoi pod wodą na wysokości 75 cm. Część drogi została uszkodzona. Na przysiółku Jasnik w Jawiszowicach, pow. bialskiego, woda płynie równo z wałem i miejscami przelewa się. Ludność zagrożonych miejscowości ewakuowano już w porę.

Oberwanie chmury w nowosądeckim

Nowy Sącz, 24. 5. W dolinie Kamienicy nad gromadą Łabowa nastąpiło oberwanie chmury. Olbrzymie masy wód zalały znaczne przestrzenie, niszcząc plony. Wezbrana rzeka pozrywała mosty i mostki drewniane na odcinku Nowy Sącz—Łabowa. Drobne potoczki i strumienie zamieniły się w dużych rozmiarów rzeki, znosząc ziemię z zasiewami. W Nowym Sączu, przy ul. Batorego, burza pozwalała wiekowe lipy.

Woda w Kamienicy podniosła się ok. godz. 22 do wysokości 2.75 m. ponad poziom normalny. W dzielnicy Zakamienicą wzniesiony niedawno mur oporowy ocalił tą dzielnicę od zagłady. Wzburzone fale rzeki zniosły drzewo ze składów, położonych nad brzegiem rzeki w Łabowej i Maciejowej. Również Dunajec i Poprad podniosły się nieznacznie. Po północy wody zaczęły opadać, tak, że dziś nad ranem sytuacja wróciła do normalnego stanu.

W godzinach wieczornych wskutek silnych opadów deszczowych poziom wody na Dunajcu, Popradzie i Kamienicy podniósł się od 1 do 1.40 m.

Do miejscowości nawiedzonych powodzią wyjechał starosta nowosądecki mgr. Adamski, celem zorganizowania pomocy powodzianom.

Miechów zalany wodą
w rocznicę tragicznej powodzi

Olkusz, 24. 5. PAT. Wieczorem dnia 23 bm. wskutek zerwania chmury Miechów i okolice zalane zostały potokami wody przy silnych wyładowaniach atmosferycznych. Burza trwała około półtorej godziny, zamulając niżej położone pola.

W Miechowie wezbrała rzeczka Miechówka, zalewając niektóre ulice m. in. wtargnęła do suteren domu obok starostwa, zalewając kompletnie sprzęty i dobytek biednych wyrobników. Wodę z mieszkań wypompowywała ochotnicza straż miejska.

Burza poczyniła duże szkody w polach i sadach. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Pamiętna powódź w Miechowie przed 2 laty miała też miejsce w dniu 23 maja.

Wisła wylała w pow. chrzanowskim

Chrzanów, 24. 5. Wskutek silnych opadów atmosferycznych w ostatnich dniach, nocy dzisiejszej Wisła wystąpiła z brzegów na terenie powiatu chrzanowskiego.

Stan wody na Wiśle w Pustyni z godz. 11 — 6,28 m. ponad poziom normalny, przyczem woda nadal wzbiera. W Gorzowie zagrożonych jest 12 domów, w Potoku 14, w Gromcu zalanych zostało 29 domów, zagrożonych jest około 80, w Żarkach zagrożone są 3 domy, w Mętkowie 3, w Podlężu 5.

Bardzo duże przestrzenie pól uprawnych, łąk i pastwisk, są zalane. Ucierpiały b. poważnie sady i ogrody warzywne.

Powołane zostały powiatowe i lokalne komitety przeciwpowodziowe oraz sekcje techniczne i społeczne. Na miejsce powodzi wyjechał starosta powiatowy p. Bassara.

Dopływy Raby wylały

Myślenice, 24. 5. W Gdowie potok Ruda zalał około 25 domów, z których część mieszkańców ewakuowano. Potok Głogoczówka wystąpił z brzegów, zalewając znaczne obszary gruntów wsi Głogoczów, w tym kilka domów. Mieszkańców ewakuowano.

Potok Bysinka uszkodził poważnie brzegi regulacyjne. Most na drodze nr. 13 w Lubniu na Lubince i drugi w Pcimiu na Krzozonówce oraz na dradze do Wiśniowej są poważnie zagrożone. Wody zerwały jeden most powiatowy i jeden gminny w Wierzmanowej, oraz most na Krzyworzece w Czasławiu.

Szkody wyrządzone wylewem Raby i jej dopływów są bardzo znaczne. Władze zarządziły utrzymanie pogotowia oraz zorganizowały akcję przeciwpowodziową.

Co mówi PIM?

Wczoraj rankiem jedynie w Wielkopolsce było jeszcze pogodnie. Pozostałe dzielnice miały pogodę pochmurną z deszczem. Temperatura o godzinie 7-ej rano wynosiła od 8 st. nad morzem do 17 st. na Polesiu i Wołyniu. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły większą część Polski. Szczególnie obfile były one w okolicach podgórskich i w Tatrach.

W Warszawie o godzinie 11-tej padał drobny deszcz przy umiarkowanym wietrze zachodnim.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 bm.: Na zachodzie kraju pochmurno i deszcze, na wschodzie i w środku rozpogodzenia. Temperatura w ciągu dnia od 12 st. na zachodzie do 22 st. na wschodzie. Umiarkowane wiatry północne.

Olza wystąpiła z brzegów
Przerwana komunikacja na linii Frysztat-Karwina

Frysztat, 24. 5. Z Łąk donoszą, że Olza wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne pola. Ludziom niebezpieczeństwo nie zagraża.

Z Darkowa donoszą: W dniu wczorajszym poziom wody na Olzie począł gwałtownie wzrastać, dochodząc do punktu kulminacyjnego koło godz. 16-tej i osiągając poziom 3 m. 90 cm. ponad stan normalny. O gwałtowności powodzi świadczy nadzwyczaj szybkie podnoszenie się poziomu wód, wynoszące ok. 1 m. na godzinę. Wielkie masy wody mając ograniczoną przestrzeń pod mostem w Darkowie przerwały szosę, łączącą Frysztat z Cieszynem i utworzyły szerokie koryto tuż obok mostu, zalewając sąsiednie ogrody. Komunikacja została przerwana.

Z Dąbrowy donoszą: Olza na przestrzeni między Dąbrową a Starem Miastem wystąpiła z brzegów, zalewając szeroko pola oraz okoliczne zabudowania. Wskutek przerwania wałów utworzyło się drugie koryto, okrążyło grupę zabudowań, należących do Dąbrowy. Znajdujący się w mieszkaniach trzej mieszkańcy schronili się przed wzburzonymi falami na pobliski nasyp. Aby im przyjść z pomocą zbudowano specjalną tratwę.

Z Dziećmorowic donoszą: Komunikacja na przestrzeni Dziećmorowice — Stare Miasto została wstrzymana wskutek zagrożenia drewnianego mostu. Obok drogi Frysztat—Dziećmorowice Olza utworzyła sobie drugie koryto. Woda nosi wiele utopionych zajęcy i drobnej zwierzyny. Sarny w popłochu ratowały się ucieczką brnąc poprzez wodę. Szkody materialne duże, szczególnie w zasiewach i okopiskach.

Z Karwiny donoszą: Na skutek wylewu Stonawki i Olzy w dniu wczorajszym przerwana została komunikacja na drodze Frysztat—Karwina.

Z Bogumina donoszą: Odra w okolicy Bogumina i Szonychla wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne pola. Oddziały saperów i straży pożarnej umacniają wał ochronny. Pluton pionierów sypie drugi rezerwowy wał ziemny. W obu powiatach cieszyńskim i frysztackim wysokości szkód jeszcze nie ustalono. Nigdzie ofiar w ludziach nie było. Wody poczynają opadać.

Gen. Haller u marszałka Śmigłego-Rydza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 5. (A) Wczoraj rano przybył do Warszawy po zakończeniu uroczystości związanych z 20-tą rocznicą powrotu Armii Błękitnej do Polski — gen. Józef Haller.

O godz. 11-tej udał się on do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie odbył dłuższą konferencję z marsz. Śmigłym-Rydzem, któremu wręczył m. in. rezolucje uchwalone na ostatnim zjeździe Zw...

Gdy Anglia składa podarunki Arabom

Młody dziennikarz angielski -- ofiarą terrorystów arabskich

Z Tel Awiwu donosi nam nasz korespondent (S): W przede dniu ogłoszenia Białej Księgi — jak krótko doniósł telegram — zamordowany został z zasadzki przez terrorystów arabskich na drodze z Riszon Lecijon do Tel Awiwu młody! 22-letni dziennikarz angielski Michael Clarck.

M. Clarck bawił w Palestynie od trzech miesięcy jako gość pp. Weizmannów, był bowiem serdecznie zaprzyjaźniony z synem prof. Weizmanna. Odbywał motocyklem podróż dookoła świata i zatrzymał się na dłużej w Palestynie, która wywarła na nim głębokie wrażenie. Krytycznego dnia Clarck jechał swym motocyklem w kierunku do Tel Awiwu. Po drodze ostrzeżono go, że przed chwilą ostrzeliwany był przejeżdżający tamtędy autobus żydowski, radzono mu więc, by zaniechał dalszej jazdy z uwagi na grożące niebezpieczeństwo. Clarck nie usłuchał i ruszył w dalszą drogę. Po jakimś kwadransie znalazł go martwego na szosie obok motocykla przejeżdżający tamtędy autem obywatel żydowski.

Zaalarmowany lekarz z Riszon Lecijon stwierdził już tylko zgon. Clarck ugodzony został dwiema kulami z karabinu które na wylot przeszyły ciało.

Zawiadomiona o wypadku pani Wera Weizmann wyjechała natychmiast do Riszon Lecijon, gdzie prowizorycznie złożono zwłoki w kostnicy Kasy chorych. Na widok skrwawionych zwłok pani Weizman zemdlała.

O tragicznym wydarzeniu zawiadomiono natychmiast w drodze telegraficznej przebywającego w Londynie prof. Weizmanna i rodzinę zamordowanego dziennikarza.

——oOo——

Ochrona króla Jerzego w U. S. A.

Podczas wizyty króla Jerzego VI w Nowym Jorku i zwiedzania wystawy pełnić będzie służbę 7.700 policjantów. Ulice, przez które przejeżdżać będzie para królewska z przystani w Nowym Jorku do Wystawy, obstawione zostaną przez 4.000 policjantów, na terenie zaś wystawy znajdzie się 2.500 „police-men'ów", 800 detektywów policji śledczej i 400 agentów tajnej policji.

Ta silna ochrona została zadecydowana ze względu na kursujące pogłoski o przygotowaniach terrorystów irlandzkich (IRA) do ew. zamachu.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Pakty i granice w Europie

15 punktów zapalnych na 39 granic lądowych

49 granic lądowych w Europie przed Anschlussem, 39 — dzisiaj — oto bilans ostatnich dwóch lat, w ciągu których wymazano z mapy państw niepodległych naszego kontynentu Austrię, Czechosłowację i Albanię. Nader ciekawych i pouczających spostrzeżeń dostarczają nam te granice. Otóż można stworzyć łańcuch państw, z których każde graniczy przynajmniej z dwoma sąsiadami, zasługującymi już jeśli nie na miano wrogich to w każdym razie na takich, z którymi istnieją różne zatargi łatwe do przerodzenia się każdej chwili w poważniejszy konflikt. Sformujmy ów łańcuch: Polska—Niemcy — Francja—Włochy, Jugosławia—Węgry — Rumunia — Bułgaria. Do łańcucha tego możemy dołączyć jeszcze sąsiadujące z Niemcami: Danię, Holandię, Belgię, Jugosławię i Szwajcarię.

W obecnej chwili istnieje w Europie 15 punktów zapalnych na poszczególnych odcinkach granicznych. Większość owych punktów przypada na Niemcy (granice ze wszystkimi sąsiadami, z wyjątkiem Węgier); takich granic jest wokół III-ej Rzeszy 8, czyli ponad 50 procent ogółu europejskich punktów zapalnych. Wskazuje to wyraźnie z czyjej strony grozi niebezpieczeństwo. Poza tym należy jeszcze wziąć pod uwagę punkty zapalne na granicy Rumunii z Bułgarią i Węgrami, Jugosławii z Włochami, Niemcami i Węgrami, Francji z Włochami oraz Bułgarii z Grecją.

Swoistą wymowę ma zestawienie porównawcze dzisiejszych stosunków z tymi, jakie istniały przed utrwaleniem się reżimu hitlerowskiego w Niemczech. Ówczesny europejski łańcuch państw wyglądał następująco: Litwa — Polska — Niemcy — Francja — Włochy — Jugosławia — Węgry — Rumunia — Rosja— Polska i tak w kółko. Do tego możnaby jeszcze dorzucić poszczególne ogniwa: Węgry — Jugosławia—Bułgaria. Każde prawie z wyliczonych państw miało z obu stron sąsiadów, z którymi stosunki były mniej lub więcej naprężone. Na przestrzeni 6-ciu lat nastąpiła pod tym względem radykalna zmiana na lepsze dzięki zawarciu szeregu układów i porozumień. Błędne koło zostało przerwane w różnych punktach, a więc m. in.. na granicy Polski z Rosją (pakt o nieagresji z 1932 roku) i Litwą (1938), dalej na granicy Bułgarii i Jugosławii (pakt wieczystej przyjaźni z 1937 r.), Jugosławii i Włoch (pakt nieagresji z 1937 r.) Niemiec i Belgii (1937), Niemiec i Francji (1938), a nawet Rosji i Rumunii; wreszcie rozwiązana została ostatecznie sprawa Czechosłowacji, niwecząc w ten sposób dwa punkty zapalne (węgierski i niemiecki).

W latach powojennych państwa europejskie zawarły między sobą ponad 30 układów dwustronnych, opartych na zasadzie przyjaźni czy nieagresji. Większość tych umów przetrwała do dni dzisiejszych; nadmienić wszakże trzeba, iż gros zawartych układów przypada na okres ostatnich czterech lat. O wiele już gorzej wygląda statystyka jeśli chodzi o umowy zbiorowe, których niemało zawarto, a o którch w większości wypadków już dzisiaj — zapomniano, że wymienimy tylko Locarno, Front Stresy, Pakt Czterech czy Konferencję „antykorsarską". Rozpadła się Mała Ententa, nie doszedł do skutku Pakt Wschodni, tak, jak dzisiaj idą opornie próby stworzenia nowego bloku państw czarnomorskich.

O powodzeniu, jakim cieszyły się swego czasu tzw. „zbiorowe pakty bezpieczeństwa" — świadczyć może fakt, iż z 26 aktywnych politycznie państw europejskich, bez umów, frontów i paktów zbiorowych obyły się w istocie jedynie trzy państwa (Holandia, Szwajcaria i Portugalia). Natomiast inne państwa brały po kilka razy udział w owych paktach, przy czym największą ruchliwość wykazały Włochy, Anglia i Francja uczestnicząc każde w 6 z 11 zawartych ogółem paktów zbiorowych. 4-krotnie występują Niemcy i Rumunia, 3-krotnie — Jugosławia i Turcja itd.

Kilkadziesiąt paktów, kilkanaście punktów zapalnych i kilka.... faktów — oto co cechuje powojenną politykę na kontynencie europejskim. ap.

Organizacja Syjonistyczna walczy o przyszłość Narodu!
WYKUPUJCIE SZEKEL!

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

89)

Musi biec, uciekać by umknąć przed odgłosem tych strasznych, wlokących się kroków. Zaczęła gonić jak szalona, chwytając raz po raz głęboko powietrze otwartymi ustami. Spódnice plątały jej się koło nóg, z włosów wylatywały szpilki, kapelusz chwiał się śmiesznie na głowie... Zwariuję chyba, zwariowałam! Stań! Stań w miejscu! Czy słyszysz?... Poprawiła kapelusz i poszła na oślep dalej.

W chłodnej pustce zamajaczyła przed nią twarz Ryszarda... Chłopiec o obliczu zmarłego mężczyzny — szeroko rozwarte oczy — szara bladość twarzy wyzierającej ku niej z nawpół otwartych drzwi... zaciśnięta pod szyją ręka — ręka, rozgrzana jeszcze ciepłem ciała Marii.

Nagle spadła na nią pełna, rozdzierająca duszę świadomość. Zakręciło jej się w głowie, ciało przeszył mróz. Poczuła zawrót głowy. Oparła się o sztachety jakiegoś domu, starając się zwalczyć gwałtowny skurcz, który targał całym jej ciałem. Starsza pani w płaszczu i czepeczku dźwigająca wiąz ogrodowych kwiatów owiniętych w gazetę, zatrzymała się, spojrzała na nią badawczo i podeszła bliżej.

— Przepraszam panią... czy pani słabo?

— Nie. Dziękuję.

Kobieta spojrzała na nią podejrzliwie i poszła dalej, pozostawiając po sobie woń lewkonii i rezedy.

Ocknęła się i rozglądnęła tępym wzrokiem. Znajdowała się na nieznanej ulicy. Dwa niekończące się rzędy domów ginęły w mroku. Naprzeciw szynk. Głosy mężczyzn. Katarynka. Latarnik z długim kijem. Rozbłyskujące światła.

Na rogu ulicy był postój dorożek.

Skierowała się ku niemu, ocierając chusteczką kroplę krwi, sączącą się z przegryzionej wargi.

VI.

Kiedy wrócił, dochodziła północ. Czekała na niego spokojnie. W twarzy wzniesionej ku niemu z żałobnym pytaniem nie można było wyczytać śladu rozpaczy, jaka szarpała jej sercem przez ostatnich parę godzin. Wszedł do pokoju, stanął, oparty plecami o drzwi i spojrzał na nią z ponurym wyzwaniem.

Zrozumiała, że cierpi i świadomość ta napełniła ją tym większym smutkiem. Czuła gorącą potrzebę pocieszenia go, ukojenia jego bólu. Przeszło jej przez myśl, że nawet i teraz mogłaby go przy sobie zatrzymać, gdyby tego szczerze pragnęła. W tej samej chwili jednak uświadomiła sobie najgłębszą prawdę: Teraz nie pragnęła już by przy niej pozostał. Coś w niej umarło.

Stali tak naprzeciw siebie w milczeniu, bez ruchu.

Może to było spojrzenie jej oczu — tępe, ślepe spojrzenie zwierzęcia, które pojąć nie może, że ręka, co je pieściła, zadać mogła śmiertelny cios; a może nikły uśmiech powitania, który chciał zakwitnąć na wargach i zgasł, rozbroił go zupełnie...

Jęk wyrwał się z jego ust, podszedł ku niej i padając na klęczki, chylił głowę do jej kolan. Wtedy dopiero popłynęły wartko słowa żałosnej, namiętnej spowiedzi, niewzględne słowa, bezlitosne dla niego i dla niej.

Wysłuchała go skamieniała w bezruchu — raz tylko wyciągnęła rękę i dotknęła jego włosów. W końcu głos jego zamarł. Zapadło milczenie.

— Ryszardzie, — rzekła żona, — powiedz mi, czy to ja cię zawiodłam? W czym leży moja wina? Muszę wiedzieć.

Podniósł głowę.

— Cokolwiek powiem, zrani cię tylko jeszcze bardziej. Popełniłem błąd żeniąc się z tobą. Ani teraz, ani dawniej nie miałaś ze mnie pożytku.

Dałeś mi całe szczęście, jakiego dotąd zaznałam, — rzekła czystym głosem. — Czy to mało?

Gdyby go była obrzuciła stekiem gniewnych słów i wyrzutami, byłby mógł jej sprostać, ale tak — ta ciepła serdeczność rozdzierała mu serce, łamała go. Padł przed nią w proch, pobity, oniemiały.

(C. d. n.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sfinalizowanie umowy w sprawie elektryfikacji C.O.P.

Warszawa, 24. 5. PAT. Rokowania prowadzone od pewnego czasu przez ministerstwo przemysłu i handlu w sprawie elektryfikacji C. O. P. zostały pomyślnie zakończone. W dniu dzisiejszym podpisana została z grupą francuską Als-Thom (Belfort) umowa, na zasadzie której zbudowane będą

dwie wielkie elektrownie na węglu i na gazie w okolicy Lublina i Starachowic

oraz szereg podstacyj, potrzebnych w związku z budową linii bardzo wysokiego napięcia.

Towarzystwo Als-Thom zbudowało już przy pomocy licznych firm polskich w ciągu 14 miesięcy elektrownię w Stalowej Woli koło Niska, która kilka dni temu puszczona została w ruch. Przeprowadzenie wyżej wspomnianej serii prac elektryfikacyjnych nastąpi również w czasie wyjątkowo szybkim, w ciągu kilkunastu miesięcy. Ogólny kosztorys przewidzianych robót przekracza 60 milj. złotych.

Zakończenie pertraktacyj z firmą Als-Thom zamyka szczególnie ważny etap prac, związanych z elektryfikacją kraju i stworzenie właściwych podstaw energetycznych w C. O. P.

„Odżydzanie" pod płaszczykiem usprawnienia handlu

Warszawa 24. 5. (g. m.) W całym szeregu dziedzin eksportu i importu towarów do Polski zanosi się na zaostrzenie form reglamentacyjnych i zredukowanie dotychczasowej liczby eksporterów i importerów do minimum.

W niektórych branżach tego rodzaju posunięcia są w przededniu realizacji. I tak Rada Handlu Zagranicznego wystąpiła do Min. Przemysłu i Handlu o wprowadzenie cła wywozowego przed przyszłym sezonem eksportowym cebuli oraz przepisów standaryzacyjnych.

Komitet przywozowy tejże Rady zwrócił się do Min. Przemysłu i Handlu z propozycją wprowadzenia cła przy wywozie jagód dla poddania eksportu kontroli standaryzacyjnej oraz przedsięwzięcia pewnych czynności w zakresie organizacji podaży.

Wywóz chmielu wywołał dużą różnicę zdań pomiędzy izbami handlowymi a rolniczymi. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych nie podzielił wniosków strony rolniczej co do konieczności wprowadzenia cła wywozowego na chmiel, uznając, iż eksport chmielu nie wymaga porządkowania na tej drodze. Tak samo ujemnie wypadła opinia izb handlowych o wprowadzeniu cen minimalnych przy wywozie tego artykułu. Natomiast uznano wspólnie, że do eksportu chmielu powinny być dopuszczone tylko firmy, wykazujące się odpowiednimi kwalifikacjami. Również dla uporządkowania wywozu jagód wprowadzone zostanie w najbliższym czasie cło wywozowe. Projektowane są też duże obostrzenia w kilku ważnych gałęziach naszego importu.

Najgorzej przedstawia się sprawa w zakresie kwalifikacji importerów owoców południowych. Import owoców ma być całkowicie zreorganizowany, a liczba importerów ze stu kilkudziesięciu ma być zredukowana do 30(!). Ponadto przewidywane są inne restrykcje. Importerzy, począwszy od jesieni, nie będą mogli zajmować się sprzedażą hurtową ani detaliczną. W tym celu będą oni musieli utrzymywać specjalne składy.

Jak podnoszą koła zbliżone do Min. Przemysłu i Handlu importerzy polscy płacą za owoce południowe o 15 — 20 proc. drożej niż importerzy angielscy, holenderscy i francuscy. Wynika to w dużym stopniu z faktu działania w Polsce pełnej reglamentacji towarowo-dewizowej (ceny clearingowe są z reguły wyższe od dewizowych). Ale — zdaniem tych kół — nie mniej ważną przyczyną są braki organizacyjne naszego handlu. Polegają one przede wszystkim na nadmiernym rozproszkowaniu uprawnień do importu, braku wyższych form handlu owocowego na wzór zagranicy (stąd słaby rozwój aukcji) i stosowaniu niewłaściwych metod przez importerów (niesolidność, przelicytowanie się wzajemne wobec dostawców), obniżających ich opinię i powodujących podwyżkę ceny. Ograniczenie liczby importerów ma doprowadzić też do uporządkowania handlu wewnętrznego i powiązania przywozu owoców z rozwojem portu w Gdyni.

Koła te nie rozróżniają specyficznych warunków, w jakich bytuje gospodarstwo polskie, w odróżnieniu od gospodarstwa angielskiego, holenderskiego i francuskiego.

Jest rzeczą jasną, że w końcu posunięcia tego rodzaju doprowadzić muszą do monopolizacji poszczególnych dziedzin naszego przywozu i niewiadomo, czy Rada Handlu Zagranicznego zdaje sobie w dostatecznym stopniu sprawę, jakie niebezpieczeństwa dla inicjatywy prywatnej kryją w sobie te posunięcia.

Wreszcie nie mniej ważną rolę przy tych posunięciach odgrywa fakt że pewnym czynnikom zależy na „odżydzaniu" najważniejszych gałęzi importu i eksportu. Dlatego należy wątpić czy zachowane zostaną prawa nabyte, które zazwyczaj są respektowane.

Przed uruchomieniem rady do spraw dozoru sanitarnego nad żywnością

Warszawa, 24. 5. (g. m.) Min. Przemysłu i Handlu rozważa sprawę uruchomienia Rady do spraw dozoru sanitarnego nad żywnością.

Postulat ten został ostatnio wysunięty przez Związek Izb Przem.-Handlowych, który wyraża niezadowolenie kupiectwa i przemysłu branży żywnościowej z powodu uciążliwości i utrudnień odczuwanych w wewnętrznym obrocie artykułami żywności, z racji wadliwej reglamentacji sanitarnego dozoru nad tym obrotem.

W szerszej płaszczyźnie problem ten rozważony był na Naradzie Gospodarczej z 1936 r., przy czym Komisja III Obrotu Wewnętrznego stwierdziła uchwałą, iż „obecny stan przepisów, odnoszących się do nadzoru nad artykułami spożywczymi utrudnia obrót wewnętrzny" i uznała za rzecz konieczną ujednolicenie i uproszczenie tych przepisów.

Toteż Związek Izb zgłosił Min. Przem. i Handlu szereg konkretnych postulatów, zmierzających w kierunku uzupełnienia i scalenia obowiązujących obecnie w tym dziale przepisów.

Do najważniejszych postulatów poza uruchomieniem Rady należy: usunięcie dwutorowości dozoru, wprowadzenie obowiązkowego, a nie tylko na wyraźne żądanie przedsiębiorcy, pozostawiania kontrpróby zakwestionowanego towaru, odbywania inspekcji w godzinach najmniejszego ruchu w zakładzie, przeprowadzenie inspekcji w sposób dyskretny, niespostrzegalny dla publiczności, przyśpieszenie wykonania analiz, obniżenie opłat za badania, zachowanie poufności w sprawach dozoru do czasu prawomocnego orzeczenia, oznaczenie artykułów żywności i przedmiotów użytku, podział odpowiedzialności za zakwestionowany towar pomiędzy kupca i producenta i kwalifikacje kontrolerów sanitarnych.

Wychodząc z założenia, że szybkie uzupełnienie i usystematyzowanie tego ustawodawstwa wymagałoby dużego nakładu pracy i nieodzownej rozbudowy odnośnego aparatu urzędniczego Ministerstwa Opieki Społecznej, Izba warszawska występując w imieniu Związku Izb wyraziła pogląd, iż najbardziej właściwą drogą załatwienia tej sprawy byłoby powierzenie omawianych prac powołanej do tego celu specjalnej komisji międzyministerialnej.

Przeprowadzenie generalnej rewizji, omawianego ustawodawstwa Izba warszawska uważa za rzecz niezbędną i pilną tak dalece, iż zgłosiła wobec Związku Izb gotowość oddania na użytek projektowanej Komisji własnego lokalu oraz obsługi technicznej, co niewątpliwie odciążyłoby w znacznym stopniu aparat biurowy odnośnych resortów ministerialnych.

—oo—

Ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw eksportowych

Ministerstwo Skarbu otrzymało memoriał, złożony przez izby przemysłowo-handlowe, w którym zawarte zostały uwagi zainteresowanego świata gospodarczego w sprawie zasad, na jakich krajowe przedsiębiorstwa eksportowe korzystać winny z niektórych ulg, a głównie ze zwolnienia od podatku obrotowego. Jak wiadomo, w br. wprowadzona została ustawa, rozszerzająca dotychczasowe ulgi o podatku obrotowym dla niektórych przedsiębiorstw eksportowych, zwalniająca od tego podatku nie tylko bezpośrednią sprzedaż eksportową, dokonaną na rachunek własny, ale również i eksport pośredni t. j. sprzedaż krajowym przedsiębiorstwom eksportowym.

Ministerstwo Skarbu w najbliższym czasie, w drodze oddzielnego rozporządzenia określi charakter i wymogi, stawiane przedsiębiorstwom eksportowym, które będą mogły korzystać z ulg podatkowych. Rozporządzenie ministra skarbu przeprowadzi pewną selekcję firm eksportowych, pod kątem ich kwalifikacji fachowych, solidności kupieckiej i stopnia rozbudowanych stosunków z zagranicą.

Warunkiem korzystania przez przedsiębiorstwa eksportowe ze zwolnienia od podatku obrotowego ma być wciągnięcie danego przedsiębiorstwa przez Państwowy Instytut Eksportowy, na specjalną listę eksporterów. Dla kwalifikowania wniosków w sprawie przedsiębiorstwa na listę eksporterów lub w sprawie skreślenia, upoważnione mają być izby przemysłowo-handlowe i władze skarbowe. Wykreślenie, równoznaczne z pozbawieniem prawa do ulg, nastąpić może z chwilą utraty przez przedsiębiorstwo cech, związanych z pojęciem przedsiębiorstwa eksportowego, względnie w wypadkach prawomocnego skazania na podstawie przepisów dekretu Prezydenta R. P. o ochronie niektórych interesów państwa, w wyniku działania szkodliwego dla opinii polskiego eksportu.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ZYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nie upadać na duchu!

Odezwa kobiet palestyńskich

W chwili gdy wrogie siły usiłują zachwiać podwalinami naszej Siedziby Narodowej i ugodzić tym samym w najczulsze nasze tęsknoty i dążenia, zwracamy się do kobiet żydowskich na całym świecie, by nie upadały na duchu. Razem z całym jiszuwem nie pozwolimy naruszyć naszych praw do Erec. Każda z nas wytrwa niezłomnie na swoim posterunku i tak jak dotychczas, z całym poświęceniem pomagać będziemy w budowie Ojczyzny i z najwyższym samozaparciem będziemy jej bronić. Nie opuszczajmy rąk, hasłem naszym niechaj będzie zespolenie sił i odwaga! Wszystkim siostrom głosimy: Dzieło odbudowy Ojczyzny okupywane dzień w dzień krwią i potem naszych najlepszych synów, silne jest jak opoka. Nie wstrząsną nim żadne wrogie postanowienia. W oparciu o niezłomną wolę całego społeczeństwa prowadzić będziemy dzieło odbudowy wśród wszelkich warunków i okoliczności. W tej chwili apelujemy do kobiet żydowskich, by skupiły swoje siły i oddały je dla służby odbudowy Narodu Żydowskiego w Erec, a dzieło nasze będzie wieczne!

Organizacja Kobiet Syjonistycznych w Erec
Liga Kobiet „Mizrachi“
Organizacja Światowa „WIZO“
Rada Palestyńska Org. „Hadassah“
Rada robotnic palestyńskich
Ameryk. Liga pomocy chalucom.

AJANOTH

Niedaleko Nes Cijona leży szkoła Ajanoth na uboczu, na wzgórzu. Panuje jeszcze głęboka cisza, całe gospodarstwo jeszcze śpi. Tylko w oborze i w kuchni już o 4-tej nad ranem rozpoczęto prace. O w pół do szóstej odzywa się głos dzwonka: szybko należy zebrać się, by nie spóźnić się do pracy. Ale jeszcze przed samą pracą czeka nas nauka języka hebrajskiego, przyrody, wiedzy rolniczej i gospodarstwa domowego.

Po posprzątaniu pokoju i skromnym posiłku, o siódmej rozpoczynamy naszą pracę. Różne grupy rozchodzą się do swoich robót. Jedna udaje się do winnicy, druga ciągnie w pole, a inne znowu kierują swe kroki do ogrodu, do pasieki, kurników i pardesów. Kierownictwo baczy uważnie, ażeby wszystkie prace były przeprowadzone przez same dziewczęta i przechodzą one też od jednej pracy do drugiej. Praca jest intensywna w każdej dziedzinie. A pracuje się aż do 5-tej po południu z krótką przerwą obiadową. Dopiero po posiłku wieczornym rozpoczyna się swoboda i zajęcia wolne. Nagle 100 dziewcząt rozprasza się do swoich pokoi i po pracy fizycznej czytają albo uczą się. Tu i tam spotyka się jakąś grupkę śpiewającą, albo po prostu spędzającą czas na rozmowie. Kiedy zbliża się godzina wieczorna, jest coraz ciszej. Nie trzeba nawet przypominać, że zbliża się godzina spoczynku. Widzi się, jak coraz więcej świateł gaśnie i cała szkoła otula się snem, a tylko w niektórych miejscach mocne oświetlenie wskazuje na to, że straż czuwa nieprzerwanie...



Rano ruszamy do pracy

W ten sposób mija dzień po dniu, dzień codziennej pracy aż nadchodzi sobota, dzień wypoczynku. Ale ten dzień czuje się bardzo u nas. I znowu tylko w kurniku, oborze i kuchni sporządza się najważniejsze prace, zresztą cała osada wypoczywa gruntownie. Dziewczęta się wysypiają, jedzenie jest lepsze, mają na sobie odświętne ubrania, czytają, uczą się, zabawiają. Gdzie się tylko spojrzy, wszędzie panuje cisza i spokój. Często urządza się wspólne piękne wędrówki i spacery. A może najpiękniej jest w winnicy, skąd rozciąga się rozległy widok na pardesy i osady, zielone ogrody podparte z jednej strony górami Judei, a z drugiej strony spływające ku morzu i żółtym piaskom. Te piaski przypominają nam ciągle, że i nasza osada dziewięć lat temu była tylko wydmą piaszczystą, i zdumiewamy się wciąż na nowo, że to ręce młodych dziewcząt w krótkim czasie przetopiły piaski na uprawny obszar ziemi.

ILSA ZELBIGER (Ajanoth)

KRONIKA KOBIECA

PUŁK KOBIECY W ALBANII. Przyjaciółka Ataturka, siostra króla Zogu Marksida, odegrała ważną rolę w polityce Turcji i stworzyła pierwszy pułk kobiecy w Albanii. 25 marca 1937 r. ukazał się po raz pierwszy w Tiranie dekret króla Zogu zabraniający kobietom noszenia welonu na twarzy i znoszący haremy. Dekret królewski zamianował księżnę Marksidę główną komendantką pułku amazonek. Obecnie pułk ten liczy 750 żołnierzy, a rekrutki odbywają dwuletnią służbę.

ANGLIA STWORZYŁA SILNE KADRY KOBIECEJ służby pomocniczej wojskowej. Poza tym ministerstwo rolnictwa zorganizowało armię kobiet przygotowaną do uprawy na roli w wypadku braku rąk do pracy na wsi.

SZÓSTY MIĘDZYNARODOWY KONGRES WYKSZTAŁCENIA GOSPODARCZEGO odbędzie się w sierpniu tego roku w Kopenhadze. Program Kongresu obejmuje również zwiedzanie wysoko stojących w Danii szkół gospodarczych, rolniczych oraz instytucji społecznych.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ zorganizował dwutygodniowe doraźne obywatelskie kursy sanitarne dla kobiet. Program kursów obejmuje wiadomości ogólne z zakresu anatomii, fizjologii ustroju ludzkiego, zasady ratownictwa w nagłych wypadkach itd.

NOWOCZESNA KOBIETA CHIŃSKA. W r. 1912 republika chińska nadała prawa polityczne kobietom. W 1921 kilka kobiet z Kantonu i Huam zostało wybranych do reprezentacji narodowej. Obecnie partia narodowa przyjęła pewną ilość kobiet jako urzędniczki. Na czoło działaczek w obecnej wojnie wysuwają się trzy siostry: pani Kung, doktór nauk ekonomicznych i politycznych, pani Sun-Jat-Sen, a przede wszystkim pani Czang-Kai-Szek, żona marszałka. Jest ona obecnie kierowniczką ministerstwa propagandy.

—oo—

Kobieta i wojna

Temat nie nowy, znowu jednak aktualny. Smutna to prawda naszych dni, że w niewiele stosunkowo lat po symbolicznym apelu baronowej Suttner „precz z bronią“, rozlega się stokrotnie wzmożony okrzyk „do broni“. Paryski tygodnik „Marianne“ cytuje w inauguracyjnym numerze „Marianne Magazine“ apel jaki godna towarzyszka życia Wielkiego Bohatera p. Aleksandra Piłsudska skierowała do kobiet apel podyktowany pełnym zrozumieniem powagi chwili. Jakkolwiek jest rzeczą niewątpliwą, że zastępy kobiet dzisiejszych spartańsko wychowanych, w karnych hufcach P. W. K., przeszkolonych na licznych kursach L.O.P.P. w nieustannie czynnych organizacjach P. C. K. oraz P. B. K. — są elementem najzupełniej przygotowanym do walki na froncie, to jednak nie na tym kończy się ich zadanie. W wojnie przyszłości będzie istniało tylko formalne rozgraniczenie między frontem a tak zwanymi tyłami. „Dzięki“ rozwojowi lotnictwa i wysokiej technice wojny gazowej frontem stanie się cały teren państw objętych krwawą rozgrywką. W wojnie minionej jednakowoż rozgraniczenia te istniały w zakresie dość wyraźnym i dlatego we wspomnieniach powojennych, istnieje pewna rubryka dotycząca działalności kobiecej nie na terenach objętych walką lecz w szpitalach i ambulansach wojennych. Do tych wspomnień wraca również zdolna autorka Helena Łysakowska w swej interesującej książce - pamiętniku: „Szrapnel i Krzyż“. Autorka ta, sama ex-siostra, pielęgniarka z dni wielkiej grozy, napisała książkę, zważywszy temat raczej pogodną, jednakowoż do głębi przejmuje nas ciężar fizycznej i moralnej udręki przeżywanej przez niezmordowane „siostry“ wojenne rekrutujące się jakże często z najwyższych sfer społeczeństwa. Dużo mówiło się i pisało o miłosierdziu i cokolwiekby się rzekło, to jedno pozostaje niezbitym pewnikiem, że praca i wysiłek tych praw dziwych siostr ludzkości (a taką zdaje się być sama autorka) była jedynym promieniem rozjaśniającym męczarnie ofiar wojny. „My to jak dzieci siostro — mówi ranny żołnierz — trzeba nam okazać trochę serca, a wtedy o największym bólu zapominamy“. „Trochę serca i trochę uśmiechu“. Szafowanie tymi darami stało się w czasie wojny niejako posłannictwem kobiety. „Człowiek na wojnie staje się zwierzęciem. Brud, niewygody, wszy, ciągła obawa przed śmiercią. A gdy go kula rozharata, gdy go przywiozą do szpitala, chce mu się trochę odpocząć, chce mu się pożyć jakimś ludzkim, szczęśliwym życiem“. W dzisiejszej dobie „czarnych aniołków“ zdaje się zalatywać nutą taniego sentymentalizmu wznoszenie peanów na cześć tych ludzkich aniołów w białych kornetach, prześlizgujących się bezszelestnie wśród łóżek ze złożonymi nań ułomnymi ciałami. A jednak akcentem szczerości tchnące wspomnienia Łysakowskiej zmuszają nas do wiary, że tak było w istocie. Trzeba pokłonić się głęboko przed anonimowym bohaterstwem „białych chustek“ na tak zwanych tyłach wojny. Czyż nie były te tyły bardziej groźne niż fronty? Na każdym kroku nieprzewidziane kule, granaty i pociski praca w „szpitalach“ zaaranżowanych w kurnych chatach bez drzwi i okien, zarazonośne wszy, epidemie, bohatersko znoszony głód chleba i gorszy stokroć głód serca, strwożonego brakiem wieści o najbliższych. I dlatego niezbyt przesadne wydają się słowa dra Boręckiego, że gdyby „na jednej szali Wyższej Sprawiedliwości położyć wszystko zło tej wojny, jej barbarzyństwa i okrucieństwa, to przeważyłaby ją druga szala z złożoną na niej białą chustką siostrzaną“.

Piękniejszym niż posłannictwo kobiety żołnierza jest rola kobiety-opiekunki żołnierza na łożu boleści. Wśród tragicznych barłogów szpitalnych przywraca ona wiarę w zapomniany w okopach normalny świat, w istnienie prawdziwej miłości, miłości człowieka i życia.

Mgr. MARIA DICKÓWNA

Ostre zwalczanie wniosków antyżydowskich na Ratuszu warszawskim -- zapowiada P.P.S.

Warszawa, 24. 5. (A). W dniu wczorajszym rozpoczęła warszawska Rada Miejska posiedzenie plenarne poświęcone budżetowi miejskiemu na rok 1939/40. Po uchwaleniu regulaminu posiedzeń Rady, wszystkie wnioski radnych żydowskich zostały odrzucone. Pierwszy w dyskusji budżetowej wygłosił przemówienie radny Garbusiński, następnie w imieniu P. P. S. zabrał głos radny Próchnik, wygłaszając dłuższe przemówienie, przy czym zajął się wnioskami antyżydowskimi i zapowiedział w imieniu P. P. S. jak najostrzejszą reakcję przeciwko tym wnioskom. Wspomniał on, że wedle dopiero co uchwalonego regulaminu nie mogą być zgłaszane wnioski finansowe, nie podające źródeł pokrycia wydatków, tak samo więc nie można składać w Radzie Miejskiej wniosków bez pokrycia moralnego. P. P. S. zwalczać będzie wszystkie wnioski antyżydowskie, jako nie mające pokrycia moralnego w społeczeństwie polskim.

Złudzenia, które zostaną rozwiane

Zamierzenia Hitlera w sprawie Gdańska

Warszawa, 24. 5. (A). W Gdańsku zakończył się 3-dniowy kurs propagandowy, w którym wzięli udział działacze wyznaczeni przez poszczególne okręgi. Na zakończenie kursu przybył Goebbels, który wygłosił 45-minutowe przemówienie, poświęcone całkowicie sytuacji na odcinku gdańskim. Z wywodów Goebbelsa wynika, że Rudolf Hess mianowany został kierownikiem akcji lotniczej na terenie Gdańska, a generał Brauchitsch — kierownikiem akcji militarnej. Decyzja Hitlera w sprawie Gdańska ma być również dokładnie znana Mussoliniemu, przy czym dokonano podziału ról wśród państw osi.

Rzesza przygotowuje systematyczną akcję, zmierzającą do oderwania Gdańska od Polski i wywołania w ten sposób wojny światowej, zaś zadaniem dyplomacji włoskiej ma być uśpienie czujności państw demokratycznych przez pozorne przyrzeczenia pokojowego uregulowania konfliktu. Kanclerz Rzeszy wciąż oddaje się złudzeniom, że Gdańsk może być przyłączony do Niemiec bez rozlewu krwi. Na wszelki jednak wypadek polecono propagandzie niemieckiej przygotować opinię na wypadek gdyby w związku ze sprawą Gdańska Francja i Anglia dały się porwać do „czynów nieobliczalnych". W wykonaniu szeroko zakreślonego planu, którego celem jest wytworzenie dookoła Polski ogniw zapalnych i wywołania trudności międzynarodowych, aby w ten sposób złamać opór Polski, wydał Hess do wszystkich resortów politycznych i propagandowych rozkaz działania w kierunku wywołania trudności w stosunkach polsko-węgierskich i polsko-słowackich oraz doprowadzenia w drodze prowokacji do konfliktów granicznych. W akcji tej bierze udział Gestapo i szkoleni w tym celu specjalni agenci. Działanie mocarstw osi doprowadzić ma również do zaognienia na odcinku śródziemnomorskim, gdzie reakcja mocarstw zachodnich będzie najsilniejsza, co wedle przewidywań Niemiec osłabiłoby możność interwencji tych mocarstw na rzecz Polski.

Berlin, 24. 5. (A). Wczoraj wieczorem marszałek Goering, generał Brauchitsch i generał Keitel przybyli do urzędu kanclerskiego, gdzie odbyli dłuższą naradę z Hitlerem. Narada ta dotyczyła szczegółów współpracy wojskowej z Włochami.

* * *

Warszawa, 24. 5. (A). W okolicy Kłodawy w ciągu ostatnich 2 nocy wybito szyby we wszystkich domach i składnicach polskich. Hitlerowcy odbywają po wsiach zebrania, nawołując do wystąpień przeciwko Polakom, ludność jednak nie reaguje na to. Utrzymuje się ogólne mniemanie, że akcja ta jest prowadzona przez osobników specjalnie w tym celu sprowadzanych i kierowanych przez powiatowego kierownika partii hitlerowskiej, Andreasa, któremu również przypisuje się napad na dom polskich urzędników celnych.

Pogróżki Himmlera

Berlin, 24. 5. (A). W dniach 7 i 8 maja szef Gestapo, Himmler odbył podróż inspekcyjną, w której wzięli również udział wyżsi dowódcy SS oraz komendanci. Podczas jednej z odpraw Himmler zajął się specjalnie zagadnieniem stosunków z Polską, stwierdzając, że może dojść również, że wszelkie żywotne sprawy, dotyczące akcji oddziałów SS, SA i policji, stwierdził ce zagadnień polityki światowej między Niemcami a Francją będą wkrótce musiały być podjęte i rozwiązane.

Powódź w okręgu jasielskim

Jasło, 24. 5. (Gr.) W wyniku kilkudniowych burz deszczowych i gradowych, dziś w godzinach rannych wylały wszystkie rzeki i potoki na terenie okręgu jasielskiego. W godzinach popołudniowych stan rzek uległ znacznemu pogorszeniu. Na terenie Jasła woda zalała część ulicy Szajnochy, część dzielnicy Targowica i zagraża poważnie mostowi na Jasiołce. W Gądkach, stanowiących przedmieście Jasła, wylew doszedł do punktu kulminacyjnego. Woda zalała domy i pola. Akcja ratunkowa prowadzona jest przy pomocy policji i wojska. Do tej chwili nie zanotowano żadnych śmiertelnych ofiar. Pogłoski o utonięciu 5 osób są nieprawdziwe. Woda zalała szereg kopalń, powodując ich unieruchomienie. Groźną sytuację powiększa nieustannie padający deszcz. Ostre pogotowie powodziowe trwa.

* * *

Rybnik, 24. 5. (K) Dzisiaj rano wylała rzeka Olza, zalewając okoliczne pola i pastwiska na przestrzeni około 100 ha. W Bukowie wystąpiła z brzegów woda ze starego koryta rzeki Odry i zalała łąki na przestrzeni 5 km. Również w Ligocie Tworkowskiej woda zalała okoliczne pola. Obecnie stan wody na Odrze wynosi 6.40 ponad poziom normalny. Woda podnosi się w Rybnickim o 5 cm na godzinę. Na wałach znajduje się straż graniczna, policja i straż ogniowa, czuwając nad bezpieczeństwem. Domy znajdujące się obok rzek są przygotowane do ewakuacji.

Stan wody w powiecie bielskim na Białce jest bez zmian. Na terenie Czechowic wał koryta został przerwany w 2 miejscach. Woda zerwała uregulowane koryto i zabrała większą ilość materiałów. Wody rzeki Wisły opadają. Szkody są znaczne.

Audiencja na Zamku

Warszawa, 24. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś gen. dr. Romana Góreckiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nowy rektor S. G. H.

Warszawa, 24. 5. PAT. Na posiedzeniu wyborczym senatu Szkoły Głównej Handlowej dnia 23 maja r. b. został wybrany ponownie rektorem prof. dr Julian Makowski na następny okres dwóch lat akademickich 1939/40 i 1940/41.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Zamknięcie świetlicy Jugendverein

Katowice, 24. 5. (K) Zarządzeniem władz zamknięta została świetlica Jugendverein'u przy ul. Wolności w Chorzowie. Powodem zamknięcia świetlicy były nieodpowiednie warunki sanitarne oraz brak zabezpieczenia przeciwpożarowego.

Sprawca nieszczęśliwego wypadku rzucił się pod tramwaj

Katowice, 24. 5. (K) Wczoraj w godzinach wieczornych przechodnie na ul. Słowackiego w Katowicach byli świadkami tragicznego wypadku, któremu uległ 8-letni Juckers z Katowic. Do domu Nr. 24 przy ulicy Słowackiego, w którym odbywają się roboty budowlane, chciała wjechać furmanka naładowana kamieniami. Gdy furmanka wjechała już na chodnik, wskutek zbyt wielkiego obciążenia potoczyła się z powrotem. W tym momencie obok tego domu troje dzieci popychało wózek z sianem. Juckers dostał się pod tylne koła furmanki, które zmiażdżyły mu głowę. Juckers poniósł śmierć na miejscu. Woźnica furmanki 20-letni Antoni Dembała, po wypadku pobiegł na ulicę 3-go Maja i rzucił się pod nadjeżdżający tramwaj. Motorniczy w ostatniej chwili zdążył zahamować wóz, którego koła już dotykały nieszczęsnego woźnicę. Dembałę zatrzymano.

—oo—

KRONIKA ŁÓDZKA

Demonstracje przed konsulatem angielskim

Łódź, 24. 5. (G.) W związku z demonstracjami przed konsulatem angielskim w Łodzi zatrzymano 15 osób.

Niemcy między sobą

Łódź, 24. 5. (G) Dnia 21 maja około godziny 11 wieczór na terenie Konstantynowa doszło pomiędzy tam zamieszkałymi Niemcami do wielkiej awantury i bijatyki. Od dłuższego czasu między dwoma grupami Niemców w Konstantynowie trwały antagonizmy na tle ustosunkowania się do Rzeszy. Onegdaj doszło pomiędzy nimi do sprzeczki a później do bójki, w której wielu Niemców zostało rannych. Wybito również dużo szyb w oknach. Na miejsce przybył silny oddział policji i przywrócił spokój.

Skazany za obrazę narodu polskiego

Łódź, 24. 5. (G.) Wczoraj stanął przed sądem 19-letni Karol Litman, oskarżony o obrazę narodu polskiego. Został on skazany na 6 miesięcy więzienia.

Naczelnik stacji kolejowej w Andrzejowie, Michalski, za popełnione nadużycia skazany został na jeden rok więzienia.

Zastrzelił żonę i popełnił samobójstwo

Łódź, 24. 5. (G) 29-letni Tadeusz Kożuchowski poślubił przed 3-ma miesiącami młodą dziewczynę. Kożuchowski był chory na gruźlicę, o czym nie wiedziała jego żona. To spowodowało u niego depresję, w wyniku której zastrzelił swoją żonę, po czym popełnił samobójstwo, ponosząc śmierć na miejscu. Kożuchowską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

PAT o sytuacji w Jerozolimie

Jerozolima, 24. 5. PAT. Sytuacja w Jerozolimie stworzona przez protesty ludności żydowskiej przeciw „Białej Księdze" jest w dalszym ciągu naprężona. Policja pełni straż na głównych arteriach miasta, pozbawionych od czwartkowych manifestacyj, światła.

W Haifie sąd wojskowy skazał na śmierć terrorystę oskarżonego o zabójstwo 4 wieśniaków i przechowywanie broni.

Przywódca bandy terrorystów arabskich poległ w starciu z policją

Jerozolima, 24. 5. ŻAT. W pobliżu Tul Karem doszło wczoraj wieczorem do utarczki oddziału wojska z bandą terrorystów. Jeden oficer został zabity. Oficer i dwaj szeregowi zostali ranni. Ze strony terrorystów zabitych zostało 7 osób, wśród nich prowodyr bandy.

Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa, 24. 5. PAT. W drugiej dekadzie maja zapas złota powiększył się o 33 tys. zł do 443,4 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,3 miln. zł do 12,3 miln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów wzrósł o 1,5 miln. zł. do 537,8 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami obniżył się o 22,1 miln. zł do 103,4 miln. zł. Portfel biletów skarbowych spadł o 13,5 miln. zł do 90,8 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 4,4 miln. zł do 58,1 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 1,1 miln. zł do 194,3 miln. zł, pozycja zaś „inne pasywa" uległa wzrostowi o 2,6 miln. zł do 149,5 miln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 15,3 miln. zł do 345,4 miln. zł.

Bilety bankowe w obiegu spadły o 17,4 miln. zł do 1.775,9 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4 i pół procent, stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami 5 i pół procent.

Rokowania handlowe polsko-jugosłowiańskie

Białogród, 24. 5. PAT. Jak podaje prasa białogrodzka, niebawem mają się rozpocząć rokowania handlowe pomiędzy Polską i Jugosławią w sprawie podpisania nowego traktatu handlowego i umowy płatniczej. Dotychczasowy traktat handlowy polsko-jugosłowiański, zawarty w r. 1922, uzupełniony od tego czasu dodatkowymi protokułami, musi być dostosowany do aktualnej sytuacji gospodarczej i zwiększających się obrotów handlowych między obu państwami.

„Falanga" rozpada się

Warszawa, 24. 5. (Sin) Oenerowska „Falanga" walczy ostatnio z trudnościami finansowymi wskutek czego jej wydawnictwa pojawiają się nieregularnie. Znaczna ilość członków tej organizacji przeszła ostatnio do innych organizacji.

Książki niemieckie znikły z wystaw

Warszawa, 24. 5. (Sin.) Z wszystkich wystaw księgarni warszawskich znikły książki niemieckie, nie tylko te, które są drukowane w Trzeciej Rzeszy, ale i poza jej granicami. Stało się to na skutek samorzutnej inicjatywy księgarń warszawskich, które wzięły pod uwagę opinię publiczną.

Bezpodstawne obawy

Warszawa, 24. 5. (Sin). Na konferencji prasowej „Orbisu", naczelny dyrektor „Orbisu", major Fularski podniósł, że obawy co do wyjazdów do uzdrowisk są bezpodstawne i bezzasadne. Psychoza ta jest nieusprawiedliwiona i hamuje tylko frekwencję w pierwszym sezonie, który dla uzdrowisk krajowych powinien być rekordowy.

Walka małych narodów przeciw „plagom moralnym i materialnym"

Przemówienie króla Leopolda i królowej Wilhelminy

Bruksela, 24. 5. (R) W czasie bankietu wydanego na cześć królowej Wilhelminy holenderskiej król Leopold w wygłoszonym toaście dał wyraz głębokiemu przywiązaniu do pokoju oraz instytucji demokratycznych, jakie cechuje narody holenderskie i belgijskie.

Nawiązując do apelu królowej o dozbrojeniu moralnym i duchowym Holandii, król Leopold oświadczył, iż byłoby pożądanym, aby małe narody liczące razem przeszło 100 miln. ludzi zbliżyły się nawzajem do siebie, łącząc się węzłami trwałego, skutecznego układu „dla walki przeciwko plagom moralnym i materialnym naszych czasów".

Naszym zdaniem — zakończył swój toast monarcha — zbliżenie takie zwiększałoby szanse pokoju.

W odpowiedzi swej królowa Wilhelmina stwierdziła, iż propozycja taka jest możliwa i zapewniła współpracę Holandii w tym dziele.

Musimy postawić sobie pytanie — powiedziała królowa — czy Belgia i Holandia nie stoją wobec wielkich zagadnień, jakie przypadają obu krajom do wykonania na skutek kryzysu społecznego i gospodarczego, jaki coraz bardziej światu zagraża.

Czesi wysadzili w powietrze arsenały i podpalili hangary

Warszawa, 24. 5. (Sin.) We wtorek wieczór opuściło Gdynię 109 oficerów byłej armii czechosłowackiej, w przeważnej ilości lotników. Jeden z lotników poinformował dziennikarzy gdyńskich, że nieprawdą jest, jakoby Czesi oddali Niemcom całe uzbrojenie, przeciwnie, zniszczyli wszystko, co można było zniszczyć, podpalili hangary i wysadzili w powietrze amunicję. Na terenie Czech mają obecnie miejsce nieustanne sabotaże i odruchy powstańcze, jednakże wiadomości na ten temat nie przedostają się poza granice Niemiec.

Załoga Squalusa uratowana!

Portsmouth, 24. 5. (R). W pierwszym dzwonie ratowniczym, który wyciągnięto na powierzchnię, znajdowało się 7 członków załogi łodzi podwodnej „Squalus". Uratowani czuli się zupełnie dobrze i bez pomocy mogli sami opuścić wnętrze dzwonu, który niezwłocznie ponownie opuszczono.

Prasa amerykańska zaznacza, iż po raz pierwszy w historii marynarki Stanów Zjednoczonych zanotowano fakt uratowania załogi łodzi podwodnej która zatonęła na tak znacznej głębokości (prawie 80 metrów).

* * *

Portsmouth, 24. 5. (R). Okręt ratowniczy „Falcon" nadał przez radio następującą wiadomość: Dzwon ratowniczy wyciągnięto na powierzchnię z 7 członkami załogi „Squalusa". W łodzi podwodnej pozostaje jeszcze przy życiu 16 członków załogi. W katastrofie zginęło około 30 marynarzy.

Szczupła ilość zgłoszeń na wyjazd do N. Jorku

Warszawa, 24. 5. (Sin). Zapowiedziane na lipiec i sierpień wycieczki na wystawę nowojorską nie dojdą częściowo do skutku. Wyjazdy niektórych grup zostały odwołane z powodu zbyt szczupłej ilości zgłoszeń.

Rzesza nie otrzyma helium z USA

Waszyngton, 24. 5. (R) Komisja specjalna dla sprawy gazu helium, złożona z przedstawicieli departamentów wojny, marynarki, handlu, spraw wewnętrznych i skarbu, uchwaliła wniosek, zezwalający na wywóz małych ilości tego gazu dla celów handlowych, leczniczych i naukowych. Sekretarz stanu Hull upoważniony będzie odtąd do wydawania zezwoleń na wywóz helium w ilościach niższych od 500 tys. stóp kw. rocznie dla każdego kraju. Zarządzenie to ma na celu uniemożliwienie Niemcom nabywania dostatecznej ilości helium do napełniania Zeppelinów.

Waszyngton, 24. 5. PAT. Urząd kontroli amunicji wyraził zgodę na dostarczenie Polsce 75 tys. metrów sześć. helium dla balonu stratosferycznego.

Londyn, 24. 5. (R) British Museum strzeżone jest od wczoraj przez silne oddziały policji z powodu listów z pogróżkami, otrzymanych od członków irlandzkiej armii republikańskiej.

Sprawa Gdańska w Izbie Gmin

Londyn, 24. 5. (R). Labourzysta Day zwrócił się w Izbie Gmin do premiera Chamberlaina z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie raportów, złożonych przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Radzie Ligi i o trudnościach, na jakie napotyka komisarz przy wykonywaniu swych funkcyj. Premier oświadczył na to, iż nie jest w możności nic dodać do komunikatu, ogłoszonego ostatnio w Genewie.

Legioniści włoscy opuszczą Hiszpanię

Neapol, 24. 5. (R) W dniu dzisiejszym odpłynęło z Neapolu do Kadyksu 8 wielkich parowców, które zabiorą powracających do kraju legionistów włoskich. Z Genui w tym samym kierunku odpłynął jeden parowiec. Legioniści przybędą do Neapolu w pierwszych dniach czerwca.

Likwidacja poselstwa brytyjskiego w Pradze

Londyn, 24. 5. (R) Premier Chamberlain zapowiedział dziś w Izbie Gmin, że brytyjski charge d'affaires w Pradze, sprawujący ostatnio, wobec nieobecności posła Newtona, obowiązki kierownika brytyjskiej placówki dyplomatycznej w Pradze, opuszcza Czechy dn. 25 bm. Do czasu ustalenia w jaki sposób W. Brytania na przyszłość reprezentowana będzie w Czechach, w Pradze pozostanie jedynie wicekonsul angielski.

„WIELKA FALA" W KRAKOWIE SPODZIEWANA DZIS RANO

KRAKÓW, 25 maja

Na ogół na wszystkich dopływach Wisły wody zaczynają opadać, na Wiśle natomiast wody opada ją tylko na przestrzeni górnej. Fala odpływa w dół.

W godzinach wieczornych stan wody na Wiśle w Krakowie wzrastał w dalszym ciągu. I tak wynosił stan wody na Wiśle w Krakowie o godz. 16, + 194 cm., o godz. 18 + 206 cm., o godz. 20 + 216 cm., o godz. 22 + 230 cm., o godz. 24 +240 cm.

Zaznaczyć należy, że przekroczenie stanu alarmowego w Krakowe następuje przy stanie +200 cm. Jednak jak długo woda jest poniżej stanu + 300 cm. nie ma mowy o niebezpieczeństwie wylewu w Krakowie.

Stan powyższy może ulec zwiększeniu nad ranem, gdyż punkt kulminacyjny spodziewany jest dziś w godzinach rannych.

Przez cały dzień dzisiejszym starosta powiatowy chrzanowski p. Antoni Basara objeżdżał tereny nawiedzone powodzią, powołując do życia lokalne komitety przeciwpowodziowe oraz sekcje społeczne i techniczne zarządzając zaopatrzenie powodzian w środki żywności oraz paszę dla bydła, oraz wydając odpowiednie zarządzenia miejscowym komitetom odnośnie ochrony ludności i ich mienia na przeciąg nocy ze względu na groźny stan wód.

We wszystkich miejscowościach dotkniętych powodzią członkowie ochotniczych straży pracowali ofiarnie przy ewakuacji ludności i ich mienia.

Groźna sytuacja w powiecie chrzanowskim

Chrzanów, 24. 5. PAT. Stan wody na Wiśle dzisiaj o godzinie 20-ej wynosił 5.622 m. ponad stan normalny. Pada w dalszym ciągu deszcz.

W Gorzowie zalanych zostało 12 domów i podmyty wiadukt kolejowy na przestrzeni Chełmek—Oświęcim w okolicy Gorzowa, skutkiem czego pociągi zwalniają tam biegu. Służba kolejowa ratunkowa pracuje nad umocnieniem toru kolejowego oraz wiaduktu. Droga powiatowa Chrzanów — Oświęcim w gromadzie Broszkowice jest zalana i komunikacja odbywa się na Chełmek—Bierun. Pod wodą znajduje się 125 ha gruntów oraz 2 i pół km drogi w Gorzowie. Ludność ewakuowano wraz z inwentarzem żywym. W Bobrku zalanych jest 14 domów oraz 35 ha gruntów. Droga Bobrek — Gromiec zalana na przestrzeni 2 i pół km. Komunikacja odbywa się łodziami. Ludność wraz z dobytkiem ewakuowano. W Gromcu zalane 33 domy oraz ok. 300 ha gruntu. Ludność ewakuowano.

Droga powiatowa Libiąż—Gromiec zalana na przestrzeni 1 km. Również droga Gromiec—Bobrek na przestrzeni 1 i pół km, a droga Mędków—Gromiec na przestrzeni 3 km. Na wszystkich tych drogach poprzez miejsca zalane wodą komunikacja odbywa się łodziami.

W Oklesnej wody Wisły zagrażały przerwaniem wału ochronnego na przestrzeni ok. 1 km, w związku z czym starosta powiatowy chrzanowski zarządził pogotowie strażnicze na wałach Wisły. Istnieje również groźba przerwania wału rzeki Regulki przy ujściu do Wisły w pobliżu Okleśnej.

W Mędkowie trzy domy są silnie zagrożone, tak że ludność wraz z dobytkiem ewakuowano. Woda zalała tam ok. 300 ha gruntu. W Podlężu zalanych zostało 5 domów. Ludność schroniła się w bezpieczne miejsce.

Stan wód w powiecie tarnowskim

Tarnów, 24. 5. PAT. Padające od trzech dni deszcze spowodowały podwyższenie się stanu wód na Dunajcu o 1.50 m. i na Białej o 1.90 m. ponad stan normalny. Biała koło Ciężkowic grozi wylewem. Starosta powiatowy p. Syska wraz z komendantem powiatowym Policji Państwowej udał się na tereny zagrożone powodzią, celem wydania odpowiednich zarządzeń.

Piorun uderzył w szkołę

Tarnów, 24. 5. PAT. W czasie burzy w Cwikowie pow. Dąbrowa Tarnowska piorun uderzył w budynek szkoły powszechnej, wzniecając pożar, który strawił szkołę doszczętnie.

Rolę imperium brytyjskiego

podkreśla król Jerzy w przemówieniu radiowym

Winnipeg, 24. 5. (R) Król Jerzy wygłosił przez radio przemówienie, które było transmitowane przez wszystkie rozgłośnie imperium brytyjskiego. Król oświadczył, iż rola imperium brytyjskiego polega na harmonizowaniu stosunków pomiędzy starym a nowym światem. Stanowi ona ogniwo, które te dwa światy łączy.

W ciągu długotrwałego okresu historii Europa przodowała swym duchem, krocząc na czele postępu, ale nurt natchnienia nie płynie już obecnie jak dawniej.

Cywilizacja chrześcijańska jest teraz głęboko wstrząśnięta i zagrożona. Walczymy, by odbudować ją w całej pełni, ale zadanie to jest ciężkie i wykonanie jego wymaga dłuższego czasu.

Azja również ulega szybkim zmianom i głębokim wstrząsom.

Król podkreślił następnie przykład Kanady, gdzie w zupełnej zgodzie współżyją Francuzi i Anglicy, zachowując swą odrębność i kulturę, współżyją w jak największej swobodzie i jak największym bezpieczeństwie.

Przechodząc do stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Kanadą, król zwrócił uwagę na fakt, iż w ciągu przeszło stu lat wszystkie sprawy sporne pomiędzy obu krajami były zawsze załatwiane polubownie bez uciekania się do siły lub groźby.

Zgon prof. Al. Bruecknera

Berlin, 24. 5. PAT. Dziś, dnia 24 bm. o godzinie 8.15 zmarł prof. Aleksander Brueckner, jeden z najznakomitszych historyków literatury i kultury polskiej i słowiańskiej, b. profesor filologii słowiańskiej na uniwersytecie berlińskim.

Uratowano dalszych 8 marynarzy „Squalusa"

Portsmouth, 24. 5. (R) Po ponownym wyciągnięciu dzwonu ratowniczego uratowano dalszych 8 członków załogi „Squalusa".

Sidorowi powierzona zostanie „ważna misja"

Bratysława, 24. 5. PAT. Rezygnacja Karola Sidora ze stanowiska ministra spraw zagr. i jego całkowite usunięcie się z życia politycznego nie przestaje być przedmiotem licznych komentarzy ze strony społeczeństwa słowackiego, w którym cieszy się on wielką popularnością.

W dniu dzisiejszym radio słowackie podało następującą wiadomość: Dziś odbyła się w gmachu rządowym konferencja premiera Tiso i szefa urzędu propagandy Macha z b. min. Sidorem. Jak się dowiadujemy, sprawa min. Karola Sidora została załatwiona ku obustronnemu zadowoleniu. W najbliższych dniach zostanie min. Sidorowi powierzona ważna misja.

Spłonęła fabryka chemiczna w Sztokholmie

Sztokholm, 24. 5. PAT. W miejscowości Groendal w pobliżu Sztokholmu wybuchł ubiegłej nocy groźny pożar w fabryce chemicznej. Trzypiętrowa fabryka spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą ok. pół miliona koron szwedzkich. Ogień ugaszono dopiero po 7-godzinnej akcji ratunkowej o godz. 8 rano. Przyczyna pożaru dotychczas nie została wykryta. Po zeszłorocznym pożarze na przedmieściu Sztokholmu, kiedy spłonęły dwie fabryki, pracujące na cele obrony narodowej ponowny pożar fabryki chemicznej wzbudza poważne zaniepokojenie i podejrzenia w tutejszej opinii publicznej.

Kronika krakowska

Zgon rabina rymanowskiego

We wtorek zmarł w Krakowie w 53 roku życia rabin rymanowski błp. Hersz Horowitz. Zmarły był synem znanego rabina rymanowskiego bł. p. Aszera Horowitza. Pogrzeb odbędzie się jutro w Rymanowie, dokąd zwłoki zostaną przewiezione dziś w nocy.

W Krakowie obradowano nad komunikacją transatlantycką

Po zakończeniu obrad Międzynarodowej Konferencji Aeronautycznej rozpoczęły się w Krakowie obrady komitetu dla studiów połączeń lotniczych transatlantyckich i międzykontynentalnych.

Komitet ten utworzony został dopiero w ostatnim czasie, celem koordynacji wysiłków i doświadczeń państw, które interesuje problem żeglugi lotniczej transatlantyckiej względnie interkontynentalnej. Sesja krakowska była zarazem pierwszym inauguracyjnym posiedzeniem prac tego komitetu.

Obrady zagaił szef departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji mjr. mgr Piątkowski. Na przewodniczącego komitetu wybrano szefa angielskiej służby bezpieczeństwa lotniczego płk. Duncana. Najliczniejsza była delegacja lotnictwa cywilnego Stanów Zjedn., które w sprawach żeglugi transatlantyckiej posiadają największe doświadczenia i są najbardziej zainteresowane. Poza tym w sesji brały udział delegacje: angielska, francuska, irlandzka, belgijska, niemiecka, holenderska, włoska i polska.

W czasie obrad delegacje podzieliły się swoimi dotychczasowymi doświadczeniami oraz ustaliły wytyczne dla prac na przyszłość. Szczególnie cenną rzeczą okazała się wymiana zdań w sprawie organizacji służby radiowej.

Następna konferencja komitetu przewidziana jest na koniec br. w Berlinie.

W czasie 3-dniowych obrad konferencji członkowie jej zwiedzili zabytki m. Krakowa oraz wzięli udział w wycieczce, zorganizowanej przez Ministerstwo Komunikacji do Krynicy, gdzie podejmowani byli przez dyrekcję zakładu zdrojowego.

Zjazd nauczycieli geografii

Jak donosiliśmy, 28 i 29 maja odbędzie się w Krakowie wielki zjazd naukowy nauczycieli geografii. Na zjazd napłyną z całej Polski liczne zgłoszenia. Obrady toczyć się będą nad aktualnymi zagadnieniami z dydaktyki geografii w szkołach powszechnych, gimnazjalnych i licealnych ogólnokształcących i zawodowych.

Wygłoszone zostaną referaty również o Śląsku Zaolziańskim. W czasie zjazdu otwarta zostanie wystawa najnowszych map i pomocy szkolnych.

Likwidacja biura dla spraw finansowo-rolnych

Wojewódzkie biuro dla spraw finansowo-rolnych w Krakowie zostaje z końcem maja br. zlikwidowane, zaś działalność wojewódzkiego biura do spraw finansowo-rolnych w Kielcach zostaje rozszerzona z dniem 1 czerwca 1939 r. na teren województw krakowskiego i śląskiego.

Wypadek autobusowy

Wczoraj w godzinach wieczornych miał miejsce wypadek autobusowy na szosie w Krzeszowicach, spowodowany przez poślizgnięcie utobusu.

Na skutek wypadku zgłosili się na Pogotowiu Ratunkowym ranni: Monschein Sala, lat 26, szwaczka, zamieszkała przy ul. Wawrzyńca 7, która doznała ran ciętych czoła nad prawym okiem i potłuczenia prawego kolana, oraz Krzykacz Mordko, lat 22, który doznał rany dartej czoła.

Obie ofiary wypadku, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiezione zostały do szpitala św. Łazarza.

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5.

Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.



MAJ
25
CZWARTEK

Wschod słonca 3 g 27 m
Zachód słońca 19 g 15 m
7 Siwan 5699

Wystąpili z żydostwa:

Inż. Herman Sokal, urodzony dnia 22 grudnia 1882 we Lwowie a zam. w Katowicach przy ul. Projektowanej 2 (Sygn. akt Sądu Grodzkiego w Katowicach II. I. 22 tom XX nr 26).

Gizela Sokal z domu Frauenglas, urodzona dnia 14 czerwca 1894 w Tarnowie, zam. w Katowicach przy ul. Projektowanej nr 2 (Sygn. akt Sądu Grodz kiego w Katowicach II. I. 22 tom XX nr 28).

Leopold Antoni Sokal, urodzony dnia 30 września 1920 w Wiedniu, a zam. w Katowicach przy ul. Projektowanej nr 2. Sygn. akt Sądu Grodzkiego w Katowicach (II. I. 22. tom XX, nr 27).

—oo—

Założenie Archiwum przy Gminie Żydowskiej we Lwowie

Zarząd Gminy żydowskiej we Lwowie przystąpił do zorganizowania Archiwum dawnych aktów, dotyczących przeszłości Żydów we Lwowie.

Równocześnie rozpoczął akcję gromadzenia materiałów do dziejów żydostwa całej Małopolski Wschodniej, we wszystkich gałęziach przejawów życiowych, chcąc w ten sposób, przez zogniskowanie i zakonserwowanie świadectw przeszłości stworzyć obraz udziału żydostwa w ogólnym dorobku życia społecznego i udostępnić ten materiał pracownikom naukowym.

W związku z tą akcją otrzymało już Archiwum gminne kilka cennych darów od osób prywatnych.

W przeświadczeniu, że za nimi pospieszą wszyscy celem spełnienia obowiązku obywatelskiego, aby dorzucić cegiełkę do dorobku naszego społeczeństwa, — zwraca się Zarząd Gminy z gorącym apelem do wszystkich osób prywatnych i instytucji posiadających materiały archiwalne w formie papierów rodzinnych, czy też archiwów familijnych, korespondencji wybitnych działaczy społecznych, pamiętników, pinaksów, ksiąg cechowych itp. o złożenie jako darów, albo przynajmniej jako depozytów w Archiwum Gminy żydowskiej ul. Bernsteina 12.

Ogłoszenie I. listy ofiarodawców nastąpi w bliskim czasie.

Przed wyborem prezydenta m. Krakowa

Z dużym zainteresowaniem oczekiwane jest zebranie wyborcze Rady Miejskiej w Krakowie, które ma się odbyć w nadchodzący wtorek.

Jak wiadomo, Klub Radnych P. P. S. wystąpić ma z kandydaturą b. wojewody i senatora płk. Michała Gnoińskiego na prezydenta miasta. Na stanowisko wiceprezydenta miasta P. P. S. wysunie kandydturę ławnika dr Pajdaka.

Wojewoda krakowski w Nowym Targu

W dalszym ciągu podróży inspekcyjnej wojewoda krakowski dr Tymiński przybył w towarzystwie zastępcy naczelnika wydziału społ.-pol. radcy Wrońskiego do Nowego Targu, gdzie przeprowadził lustrację starostwa, a następnie wziął udział w zebraniu gospodarczym działaczy społecznych. Nadto p. wojewoda zwiedził jedno z przedsiębiorstw przemysłowych w powiecie, oraz wziął udział w zebraniu rady gminnej w jednej z gmin powiatu.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Kalwaryjska 27, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaji 231, wołów 50, krów 138, jałówek 268, cieląt 705, nierogacizny 1245, razem 2637 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia zostało 25 zwierząt, ogółem 2662 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2535 sztuk, na konsumcję innych gmin 111 sztuk, pozostało niesprzedanych 16.

Przebieg handlowy: Spędy zwierząt rzeźnych na ogół na poziomie poprzedniego tygodnia targowego. Cieląt nieco mniej. Ceny wszystkich gatunków utrzymane .Transakcje normalne. Usposobienie spokojne. Duża podaż dobrego towaru.

Miejscowości, których krajobraz jest pod ochroną

Ostatnim rozporządzeniem p. wojewody krakowskiego określone zostały następujące miejscowości, jako zasługujące na ochronę ze względu na swój krajobraz: gromada Jaworzyna z Poąspadami w powiecie nowotarskim, gromady: Czchów, Będziszyn, Wytrzyszczka w powiecie brzeskim. Właściwe władze mogą w tych miejscowościach odmówić zezwolenia na budowę, przebudowę lub zmianę budynków, o ileby te prace spowodowały zeszpecenie krajobrazu.

Lotnisko komunikacyjne pod Nowym Sączem

W Nowym Sączu bawiła komisja z ramienia Ministerstwa Komunikacji, która przeprowadziła badania terenowe możliwości założenia w Zawadzie pod Nowym Sączem lotniska komunikacyjnego dla Krynicy, Szczawnicy i Rożnowa. Wstępne prace związane z niwelacją terenu pod lotnisko poruczono miejscowemu obwodowi L.O.P.P., który przy pomocy fachowców opracował kosztorys wstępnych robót na kwotę 30.000 zł.

Koń stratował człowieka

Podczas kucia konia, należącego do Stanisława Pałysiewicza w Nowej Łące k. Wolbromia, Jan Karaś z Dłużca usiłował przytrzymać konia u pyska. Koń złapał Karasia pyskiem za rękę, następnie za głowę i rzucił pod siebie, tratując go przednimi nogami.

Z trudem wydobyty spod rozszalałego zwierzęcia Karaś doznał ciężkich obrażeń ciała i złamania ręki w dwóch miejscach. W stanie poważnym odwieziono go do szpitala.

Echa napadu na 80-letniego księdza

Ubiegłego roku w listopadzie na mieszkanie parocha gr. kat. w Kamiennej powiatu sądeckiego trzej zamaskowani bandyci dokonali napadu. Po sterroryzowaniu służby księdza w kuchni jeden z bandytów pod groźbą użycia broni zażądał wydania pieniędzy. Staruszek-ksiądz, liczący lat 80, nie uląkł się jednak groźby, a schwyciwszy napastnika za kark wyrzucił go za drzwi, odbierając mu rewolwer. Pozostali bandyci wespół z wypchniętym za drzwi usiłowali wyważyć drzwi pokoju, jednak ksiądz widząc że nie zdoła się przeciwstawić sile trzech ludzi wyskoczył oknem i począł wzywać pomocy sąsiadów. W międzyczasie na pomoc księdzu przybyła służba, a bandyci obawiając się nadto przybycia wieśniaków ze wsi — zbiegli.

W czasie pościgu zdołano ująć bandytów, a mianowicie: Michała Dmeczuka z Ujścia Ruskiego (pow. Gorlice), Andrzeja Dragana z Wysowej i Jana Kasprzaka z Kamiennej.

Przed sądem nowosądeckim odbyła się przeciwko nim rozprawa, w wyniku której zapadł wyrok skazujący: Dmeczuka na 2 lata więzienia, Dragana na 3 lata, Kasprzaka na 4 lata więzienia oraz pozbawienie skazanych, praw obywatelskich od 4 do 8 lat.

—oo—

— **KURS ABITURIENTOW** (1-roczna Szkoła Przysposobienia Administracyjno-Handlowego) przyjmuje WPISY. Kraków, Stradomska 10, tel. 164-40 w godz. 10—14 tej.

—oo—

— **GIMNAZJUM MĘSKIE „TACHKEMONI“**. Zgłoszenia do egzaminów wstępnych do klasy I i wyższych przyjmuje Dyrekcja codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach 11—13 w budynku szkolnym, Kraków, ul. Miodowa 26. Egzaminy wstępne po 20 czerwca. Również przyjmuje się wpisy do wszystkich oddziałów szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ (Mizrachi).

Pociąg popularny na Zaolzie

Liga Popierania Turystyki organizuje w dniu 29 bm. (poniedziałek) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Bogumina, Karwiny, Cieszyna i Jabłonkowa pod hasłem „Zwiedzamy Zaolzie“.

Odjazd z Krakowa 29 bm. godz. 6.08, przyjazd do Bogumina godz. 9.30, odjazd 10, przyjazd do Karwiny godz. 10.28 ,odjazd godz. 10.58, przyjazd do Cieszyna Zach. godz. 11.25, odjazd godz. 14, przyjazd do Jabłonkowa godz. 14.39, odjazd godz. 18.55, przyjazd do Krakowa godz. 0.10. Opłata za przejazd tam i z powrotem wynosi 7.70 zł od osoby.

W programie: Zwiedzanie Bogumina, Karwiny, Cieszyna i Jabłonkowa pod kierownictwem przewodników.

—oo—

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

—oo—

„EREC IZRAEL — PAŃSTWEM ŻYDOWSKIM“ Staraniem Klubu Syjonistycznego „Cofim“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 maja br. o g. 7.45 wieczorem w sali Kahału (Krakowska 41) referat zbiorowy p. t.: „Erec Izrael — Państwem Żydowskim“. Przemawiają: Dr Eliasz Tisch, prof. Mowsza Szmulewicz, radny dr Kalman Stein.

— **ZEBRANIE TEGOROCZNYCH ABSOLWENTÓW GIMNAZJALNYCH** w lokalu Haszachar-Przedświt (Zyblikiewicza 8, m. 2) dziś, czwartek godz. 5.30 wiecz. Od 26 bm. czynne będzie w lokalu własnym w godz. 7—9 wiecz. biuro informacyjne o studiach uniwersyteckich jak i zawodowych w kraju i za granicą.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych po raz 81-y „Gałązka rozmarynu“. Jutro „W perfumerii“, komedia M. Laszlo. W sobotę po cenach zniżonych sztuka E. Scribe'a i E. Legouve'a „Adrianna Lecouvreur“.

— **DZIŚ NIEODWOŁALNIE PO RAZ OSTATNI „SULAMITA“.** Dziś godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz. Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) wystawia po raz ostatni przepiękne widowisko „Sulamitę“ A. Goldfadena w opracowaniu i reżyserii Zygmunta Turkowa. „Sulamita“ była grana 40 razy bez przerwy, jest to rekord dotychczas nienotowany w teatrze żyd. w Krakowie. 15.000 osób podziwiało „Sulamitę“, wyrażając swój zachwyt i uznanie dla tego pięknego przedstawienia, stworzonego przez mistrza Turkowa i zespół „Wiktu“. — Jutro godz. 8.45 premiera monumentalnego widowiska muzycznego „Dzwonnik z Notre-Dame“ Wiktora Hugo.

— **WYSTAWA OBRAZÓW OFIAROWANYCH PRZEZ CZŁONKÓW ZRZESZENIA ŻYD. ART. MAL. NA F. O. N.** zostanie otwarta w niedzielę w salach Tow. Żyd. Teatru, Stolarska 9.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Gałązka rozmarynu“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Czwartek, godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz.: „Sulamita“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Krzyk ulicy“ (Viviane Romance
APOLLO: „Panna Ewa“ (Claudette Colbert).
ATLANTIC: „Miasteczko Bełz“ (Moise Ojszer) i „Biały motyl“ (Sonia Henie).
LOPP: „Florian“ i „Wesoło żyjemy“.
PROMIEŃ: „Tajemnice Morza Czerwonego“ (Harry Baur) i „Na drapaczu chmur“.
SCALA: „Wstań i walcz“ (Wallace Beery).
SZTUKA: „Porzucona“ (Barbara Stanwyck, Herbert Marschall).
„ŚWIT“: „Ukochany“ (Charles Boyer, Irena Dunne).
UCIECHA: „Patrol na pustyni“ i „Zakochani wrogowie“.
WANDA: „Podwójne wesele“ (Myrna Loy) i „Brat diabła“ (Flip i Flap).

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 46 z dnia 22 bm., w którym opublikowano m. in. następujące obwieszczenia o charakterze gospodarczym:

obwieszczenie ministra Skarbu z dnia 2 bm. o ogłoszeniu jednolitego tekstu statutu Banku Polskiego (poz. 292);

obwieszczenie min. Skarbu z dnia 2 bm. o ogłoszeniu jednolitego tekstu ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych (poz. 297).



Czwartek, 25 maja.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 8.45—9 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 11 Audycja dla szkół: „Pieśni wiosny" poranek dla szkół powszechnych; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa 14 Aud. żołnierska w przeddzień święta Pułku Ziemi Krak.; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 „Gejzery" pogad. dla młodzieży, wygł. dr K. Jodko-Narkiewicz; 15.15 Kłopoty i rady; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Życie kulturalne wsi — odczyt dla młodzieży licealnej; 16.40 Koncert w wyk. ork. wojskowej pod dyr. por. A. Rutki; 17.15 Informacje turyst. 17.20 Ogródki Jordanowskie; 17.30 Recital organowy Fel. Nowowiejskiego; 17.55 „Wrota Wschodu" — prof. Siedlecki; 18.05 Muzyka z płyt; 18.30 Arie operowe w wyk. Ady Sari, przy fort. prof. L. Urstein; 19 Melodie taneczne; 20 Lokalne wiadomości sportowe; 20.05 „Dobry wieczór państwu" — w opr. St. Broniewskiego; 20.15 Polska muzyka rozrywkowa w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe. Nasz program na jutro; 21 Recital skrzypcowy Ernsta Glasera (artysta norweski), przy fort. prof. Ludwik Urstein; 21.30 „Pochodnia ewilizatorów" aud. XI.: „Napoleon" wiek XIX), w opr. H. Mościckiego i A. Bohdziewicza; 22 Odczyt: „Zagadnienie rolnictwa tropikalnego" wygł. dr W. Ormicki, doc. U. J.; 22.15 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry jazzowej Zw. Zaw. Muzyków pod dyr. T. Plieskiego; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 20 Pogad. roln.; 20.15 p. Kraków; 22 Muzyka taneczna (płyty); 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Koncert symfoniczny.

KATOWICE. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18.05 Z albumu speakera; 18.25 Wiad. sport.; 18.30 p. Kraków; 20 Rozmowę ze słuchaczem przepr. J. Tepa; 20.10 Płyty; 20.15 p. Kraków; 22 „Szara godzina" aud. słowno-muz.; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiad. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18.05 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.10 Muzyka popularna; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15 p. Kraków; 22 Wiad. sport. lokalne; 22.05 Transm. z życia; 22.25 Przegląd kulturalny; 22.35 Fragmenty literackie; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Płyty; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18.05 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 18.15 Płyty; 18.20 O wszystkim po troszku; 18.25 Wiadom. sport. lokalne; 18.30 p. Kraków; 20 Płyty; 20.15 p. Kraków; 22 Pogad. gospodarcza; 22.10 Koncert życzeń; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40—13.20 Program arabski; 13.30 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty; 16—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: pogadanka językowa J. Ławniego; 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Wyjątki z opery Smetany „Sprzedana narzeczona" w wyk. zesp. studia; 19.45 Lekcja języka arabskiego dla początkujących; 20 Muzyka z płyt; 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Imperium brytyjskie — pogad. polityczna; 20.45 Pieśni włoskie w wyk. zesp. studia; 21 Koniec programu.

* * *

18 LONDYN REG.: Koncert. RADIO PARIS: Teatr wyobraźni. SOFIA: Muzyka lekka i taneczna. WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy. SZTOKHOLM: 18.05 Muzyka lekka. BUDAPESZT: 18.30 Muz. cygańska. DROITWICH: 18.40 Koncert chopinowski.

19 DROITWICH: Melodie filmowe. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. TALLIN: 19.15 Pieśni łotewskie. LONDYN REG.: 19.30 Koncert ork. dętej. RADIO ROMANIA: Pieśni rumuńskie. SOFIA: Utwory fort. P. Władigerowa.

20 BRUKSELA FRANC.: Koncert. DROITWICH: Radiokabaret. KOPENHAGA: Muzyka skandynawska. LONDYN REG.: Muzyka angielska. LILLE: 20.15 Czwartkowy wieczór rozrywkowy. RYGA: Koncert muzyki łotewskiej. STRASBURG: Muzyka rozrywkowa. SZTOKHOLM: Dyryguje Leopold Stokowski. RADIO PARIS: 20.30 „Hiszpania w muzyce" — koncert symfoniczny, sol. Jacques Thiband (skrz.).

21 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. MEDIOLAN: „Peer Gynt" — dramat Ibsena OSLO: Muzyka cygańska. RZYM: „Okręt widmo" — opera Wagnera. WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny. TALLIN: 21.05 Muzyka rozrywkowa. RYGA: 21.15 Koncert muzyki francuskiej. LUKSEMBURG: 21.45 Koncert symfoniczny.

22 KOWNO: Muzyka taneczna. BUDAPESZT: Trio fortep. Dohnanyi'ego. BRUKSELA FRANC.: 22.10 Koncert nocny. FLORENCJA: Muzyka taneczna. OSLO: 22.15 Norweski program rozrywkowy.

23 POSTE PARISIEN: Transmisja z kabaretu. FLORENCJA: Muzyka taneczna.. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 24 maja. Pszenica 80 proc. siarn. szklista 23—23.50. jednolita czerwona i biała 22.35—22.60, zbierana 21.25—21.50, żyto standart I 15.65—15.85, standart II 15.10—15.30. jęczmień jednol. 18.25—10.25. przemiałowy 17.25—17.75, pastewny 16.50—16.75, owies niezadeszcz. 19—19.25, standart I lekko zadeszcz.) 17.75—18.25, standart II (zadeszczony dop.) 17.25—17.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41.50—44.50, wyciągowa 35 proc. 40.50—43.50, gat. I. 50 proc. 38.50—40, gat. IA 65 proc. 34.50—36.50, gat. II 35-65 proc. 32.25—34.25, gat. II 50-60 proc. 30.50—32, gat. II 50-65 proc. 29.75—36.25, g. II. 60-65 proc. 24—24.50, pastewna 14.75—15.25. razowa 95 proc. 30—30.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 23.75—24.25, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 12.50—12.75, średnie 12—12.25, żytnie standartowe 12—12.25, jęczmienne 12.25—12.50. Obroty i tendencja: pszenica 116 spokojna, żyto 25 spokojna. jęczmień 5 spokojna, owies 10 spokojna. Tendencja ogólna spokojna. Ogólny obrót 545 ton.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 24 maja. Wszystko bez zmiany. Tendencje i obroty: pszenica 308 spokojna, żyto 760 spokojna, jęczmień 50 spokojna, owies 35 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 24. maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 110, Żyrardów 56. Haberbusch 59, Ostrowiec 79. Modrzejów 19. Cukier 34.75, Lilpop 87—88, Starachowice 53—52.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 79, II em. 80, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 82, II em. 83, 5 proc. poż. konwersyjna 62, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc grube 61.50, odc. drobne 60.50. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V. 55.50—56. 4½ proc. listy m. Warszawy 64.50. 5 proc. listy m. Warszawy stare 65.63⅓, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 63—62.25, drobne 63.50. Tendencja słabsza.



ANGIELSKIEGO początków konwersacji udzielam. Tłumaczę. — Warunki bardzo przystępne. Tel. 117-57. Godziny 2—4. 2861g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 3032g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

ANGIELSKIEGO lekcjei — Erna Werber, Krótka 6/7. 3010k

USTRON „TRZY RÓŻE"

telefon 41. — poleca pełnokomfortowe słoneczne pokoje. — Kuchnia pierwszorzędna — ŚCIŚLE RYTUALNA. Ceny na maj i czerwiec niskie. Upraszamy o wcześniejsze zgłoszenia. —



IWONICZ, pełnokomfortowy pensj. „IWONICZANKA", telefon 30, czynny. Zarząd Hausner. 2821k

PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat „PATRIA" w MORSZYNIE. Zarząd: Marta Kohnowa. 8065k

HOTEL - KURACYJNY — USTROŃ. Słynna z dobroci kuchnia. Pokoje z utrzymaniem lub bez. Koncerty i zabawy. NA WOLNYM POWIETRZU. KURACJE RYCZAŁTOWE. 8222k

KOWANIEC. Rubinstein - Margulięsowa prowadzi jak corocznie Pensjonat „Leśna Polana" dla młodzieży dorosłych. Zgłoszenia od 1 do 15 czerwca. Kraków, Dietla 62, telef. 108-91. 8272k

PEŁNOKOMFORTOWY — pensj. „WOŁODYJOWKA", tel. 1474, po gruntownym remoncie poleca pokoje z utrzymaniem po cenach niskich. Duży ogród. Kuchnia wykwintna. Zarząd Stambergerów. 3221g

MYŚLENICE — Zarabie. Pensjonat Rotha (willa p. Kowalskiej) poleca po gruntownym remoncie słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. 2806g

INTERNAT — oddzielny chłopców, oddzielny dziewcząt, przy Żydowskim Gimnazjum, Liceum humanistycznym, Szkole Powszechnej, Mława. Kuchnia rytualna. Opieka pedagogiczna, lekarska. Informacje: Gimnazjum Żydowskie, — Mława. 8244k

ZAWOJA. Zawiadamiam P. T. Gości, iż przeniosłam mój pensjonat z willi „Podhalanka" do komfortowej, pięknie położonej willi „ŚWIĘTOJANKA". Pokoje słoneczne z werandami. — Światło elektryczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd: B. SOLENDEROWA. 2819g

ZAWOJA. Pensjonat wyłącznie dla młodzieży. Willa pięknie położona, elektrycznie oświetlona, obok las, rzeka. — Opieka troskliwa, nadzór lekarski. Kuchnia obfita. rytualna. Ceny przystępne. Urządza jak od szeregu lat Reinhold, nauczyciel „Mizrachi" w Krakowie. Zgłoszenia Starowiślna 84, telefon 215-34. 8062g

SZCZYRK. — WILLA „CIESZYNIANKA" Fleissigowej. Po gruntownym remoncie poleca pokoje duże i słoneczne. Pierwszy raz cieszy się od lat wielkim powodzeniem. Piękna malownicza okolica. Willa posiada obszerny ogród i oświetlenie elektryczne Pierwszorzędne utrzymanie. Na maj i czerwiec ceny zniżone. Kuchnia ściśle rytualna. Kolonie i wycieczki korzystają z specjalnej zniżki. 8095k



SZCZYRK. Komfortowa willa „Zacisze" poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleinowie.

LETNISKO W SZCZYRKU poleca słoneczne pokoje w pięknie położonej willi — „Pod Basenem". Rytualna kuchnia pod fachowym kierownictwem. Stapler. 3081g

SZCZYRK. Pensjonat pełnokomfort „ŚLĄZACZKA", kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd Panzerówna. 2789g

SZCZYRK — pensjonat „BAJKA" pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k

RABKA. PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat „ANNA" przy łazienkach. Telefon 263 Zarząd BORGENICHTOWEJ ze Szczyrku. 2704k

RABKA. PIERWSZORZĘDNY, PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT „ADRIA" Telefon 193. Zarząd Brandstädterów. 8278k

RABKA. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ — JEDYNACZKA — tel. 278, poleca słoneczne pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od zł 5.— (Pensjonat „Janina" nie jest więcej pod naszym zarządem). 8018k

KRYNICA „MARIA — MAŁGORZATA" — poleca pokoje pełnokomfortowe, kuchnia rytualna, zarząd LICHTINGEROWEJ, telefon 121. 2819k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE" poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnią. — BRANDOWA. 2940k

KRYNICA. W bardzo eleganckim pensjonacie do wynajęcia dwa dwuosobowe pokoje na I p. od zaraz bez utrzymania Zgłoszenia Krynica Skr. poczt. 63. 8036g

Żydowska Ferma Rolnicza w Bonarce

zawiadamia iż przyjmuje zamówienia na

ozdabianie balkonów i okien

pełnie i i pelargonie)

Zgłoszenia kierować: Ferma rolnicza Kraków—Bonarka, Puszkarska 5 tel. 109-60 od 10—15-ej

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „ROKITNA" — Tel. 126, poleca słoneczne pokoje, kuchnia rytualna. Geldzähler Vogelsinger. 2964k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" I kategorii. Telefon 326. Zarząd: Hochmannowie. Strasserowa 2903k

RABKA. — Pensjonat dla dzieci, młodzieży „Swoboda" tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie dzieci powierzają je tylko troskliwej opiece Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 3000k

RABKA. Willa „WIOSNA" pensjonat M. FOLKMANOWEJ, przyjmuje starszych, także młodzież pod fachową opieką. Pokoje słoneczne, taras, balkony, łazienka, — duży ogród, kuchnia wykwintna, ceny niskie. 3014g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „UCIECHA" — poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. -- Kuchnia ściśle rytualna. Ceny konkurencyjne. — Zarząd: KÜNSTLICHOWIE. Tel. 375 8224k

RABKA pensjonat „PROMIEŃ" — pod zarządem Scherer-Rebenowej, od 5/V. do 20/VI TANIE RYCZAŁTY 14-TODNIOWE. Pierwszorzędne utrzymanie. POBYT 2 TYGODNIOWY ZŁ 75.— (wraz z podróżą z Krakowa do Rabki i z powrotem). Telefon Nr 146. 2649k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat „HEL" centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PRIMAVERA" pod zarządem Zlaty Malewowej i S. Schora — telefon 271 poleca pokoje słoneczne z bieżącą ciepłą, zimną wodą, — centralnym ogrzewaniem. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna. Honorujemy karnety towarzystw turystycznych. 8277k

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI", — telefon 18-50, droga do BIAŁEGO, poleca pokoje komfortowe z bieżącą ciepłą i zimną wodą. KUCHNIA RYTUALNA. Zarząd: Ch. ZIECER. 8152k

ZAKOPANE. Niniejszym zawiadamiam, że pensjonatu „Telimena" NIE prowadzę. Dnia 24 maja otwieram znany komfortowy pensjonat „IGMAR", telefon 1293, Brannówna. 8043g

ZAKOPANE — KOLONIE przyjmę, duży ogród, plac gry. zabawy, werandy. — Smaczna kuchnia rytualna. Zgłoszenia Hamburger, Kraków, Paulińska 20 m. 5.. 8055g

ZAKOPANE — „OPIEKA" Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci Drowej BLOCHOWEJ. Willa Heńka Droga do Białego. Otwarcie 15 czerwca. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 22, telefon 172-11. 2755k

Wolne posady

DO zastępstw poszukuję młodego współpracownika—udziałowca małą gotówką. Zgłoszenia: „Solidność" — Biuro Ogłoszeń Stattera. 3264k

MUNDANTKĘ stenografującą poszukuję. Zgłoszenia „Natychmiast" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3267k

POSZUKIWANI przedstawiciele branży rowerowej na Małopolskę Wschodnią i Zachodnią, Wołyń i Kresy. Oferty: Sosnowiec — skrz. poczt. 262. 3276k

LEKARZ DENTYSTA (także zagraniczny) poszukiwany do ekstrakcji. Kraków, Dietla 51, R. Reiterówna. Zakład dentyst. między 6—7. 3120g

SPRZEDAWCZYNIĘ — z branży obuwian ej przyjmę Prinz Starowiślna 19. 3024g

Posad poszukują

SAMODZIELNY korespondent angielski, francuski i niemiecki, uchodźca władający polskim, szuka jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3014". 3014g

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 3. 2682g

SZYJĘ koszule męskie, pyjamy na miarę. Wykonanie pierwszorzędne. Pracownia bielizny Augustiańska 10/1. 3041g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 3 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 2682g

POSADY inkasenta albo zastępstwa na Kraków poszukuję. Dam wysoką kaucję i gwarancję. Zgłoszenia „3266" Adm. „Nowego Dziennika". 3266k

KORESPONDENTKA-stenotypistka polsko-niemiecka, obeznana z buchalterią i kasą, wybitnie zdolna, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Angielskie" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3268k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać do bramy tylko do skrzynki wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.



Do końca maja nabywać można znaczki pocztowe Pomocy Zimowej. Nabywając je, pomagacie bezrobotnym i ich dzieciom.

KREŚLARZ maszynowy — wykonuje wszelkie rysunki techniczne, kopiowanie — ceny przystępne. Kraków — J. Sarego 23/16. 3016g

SYMPATYCZNA, inteligentna panienka, przyjmie posadę do dziecka i pomocy pani domu. Zna doskonale sztukę kulinarną, szycie. — Adm. „Nowego Dziennika" pod „5878". 3030g

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1416k

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe w olbrzymim wyborze po cenach fabrycznych poleca „MASZYNODOM", Kraków, Zwierzyniecka 4. 2777k

PENSJONATOM I HOTELOM dostarcza kołdry watowe i puchowe Wytwórnia Scharf, Kraków, Grodzka 32. 3136k

NA WYJAZD, PŁASZCZE ubranka alpagowe, lniane. Sukienki i jopki poleca — MODA DZIECIĘCA. Kraków, Rynek gł. 17 w podworcu. CENY NISKIE. — Wielki WYBÓR. 2962k

PIEGI usuwa niezawodnie tylko Dra STENZLA BENIGNINA

Interesy handlowe

DO ZAPROWADZONEGO przedsiębiorstwa poszukuję spólnika energicznego z kapitałem małym do 3.000.— Zgłoszenia pod „Energia" do Biura Ogłoszeń Stattera. 3230k

BROKATY BATYSTY ATŁASY PRZYBORY GORSETOWE „BROKAT" Grodzka 33

SPÓLNIKA poszukuje dobrze zaprowadzona wytwórnia masowego artykułu. — Kapitał 5.000 zł. Zgłoszenia pod „5870" Adm. „Nowego Dziennika". 3025g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

Sprzedaż

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. TKALNIA Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 2432g

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia DYM. — Krakowska 30. — parter. 3035g

HORMOVIT krem **HORMONO-WITAMINOWY** usuwa radykalnie zmarszczki pod oczyma, zestarzałe fałdy skóry. **MLECZKO** odżywcze **DAFNE** idealnie oczyszcza, wzmacnia, udelikatnia, odmładza skórę. Tylko Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, — Plac Nowy. 3274k

CIASTKARNIA w pobliżu Rynku na najruchliwszej ulicy Krakowa, kompletnie urządzona i dobrze zaprowadzona, do wydzierżawienia za kaucją. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5688". 3050g

AAAA! Już nadszedł znowu nowy transport **NAJMODNIEJSZYCH KUPONÓW OKAZYJNYCH** na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek" **J. MÜNTZ**, Stradom 16 (**W PODWORCU**) — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 2778k

PIEGI usuwa radykalnie nowoczesny krem **DAFNE**. **MLECZKO** odżywcze **DAFNE** idealnie oczyszcza, wzmacnia, udelikatnia, odmładza skórę. Tylko Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, — Plac Nowy. 3574k

SYPIALNIA stylowa, pokój panieński, kuchnia nowoczesne, lampy, obrazy gobelinowe, różne inne okazyjnie sprzedam. Rynek Kleparski 12. m 2. oglądać 4—6. 3226k

SKŁAD ŻELAZA M. Lewkowicz i Ska, Kraków, obecnie **STAROWIŚLNA** 30 (dawniej Dietla 115) dostarcza po cenach konkurencyjnych żelazo ślusarskie betonowe, dźwigary, blachy i bednarkę. 2827k

NAJNOWSZE modele kapeluszy damskich poleca Nowoczesny Salon Mód — „Rena", Stradom 19. 3123k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO" 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1957g

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz **NAJTANIEJ** — tapicer — Węglowa 3. 3155k

OKAZJA! DROGERIĘ z towarem, **CENTRUM** Krakowa, cena kupna 16.000 — sprzeda Biuro **„REKORD"**, Kraków, Sebastiana 7, telefon 143-63. 3060k

Różne

ATELIER Gorseciarskie **„SZYK"** Amalii **TISLOWITZ-GEHORSAMOWEJ** — poleca najnowsze **MODELE** Specjalność: **OPASKI LECZNICZE**, pooperacyjne, do ciąży, Kraków, **SEBASTIANA** 11, ofic. **A.** 3070g

UNIEWAŻNIAM WYŁUDZONE ode mnie 5 blankietów wekslowych akceptowanych **IN BIANCO** na nazwisko **PIOTR MAKSYMOWICZ I JADWIGA MAKSYMOWICZ** zam. Kraków Chocimska 3c, płatne 5-go czerwca, 5 lipca, 5 sierpnia, 5 września, 5 października 1939 — i **OSTRZEGAM** przed przyjęciem tychże bez względu na wystawioną kwotę, gdyż płacić ich nie będę. 3023g

PANIĄ, której pożyczyłem ołówek w PKO, proszę o wiadomość do Adm. „Dziennika" pod „5846". 3071g

GABINET KOSMETYCZNY Ehrlichowej, Kraków, Karmelicka 50, Telefon 186-99. 3078k

PLUSKWY, wszelkie robactwo z zarodkami tępi pod gwarancją tylko Zakład Higieny, Kraków, Szewska 24. 3137k

TANIO, szybko naprawia bez śladu, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę Pogotowie Krawieckie, Kraków, Grodzka 6, Tel. 180-58. 3138k

REKLAMOWY tydzień naprawy dywanów Perskich kilimów. **TKALNIA**. Kraków, **JÓZEFA 2**. — Telefon 173-98. 3015g

FUTRA przechowuje przez lato bezpiecznie i starannie firma H. Friediger, Grodzka 39, tel. 137-01. 3019g

PRACOWNIA PRECYZJA, KRAKÓW. UL. KRAKOWSKA 5, WŁADYSŁAW MITAN (w podworcu) wykonuje wszelkie roboty jak: specjalnie naprawia ma szynki do mięsa, primusy, ostrzy wszelkie narzędzia i noże, spawa metale. — Specjalna naprawa maszyn drukarskich. — Ceny bardzo niskie. 3236k

TRWAŁĄ ondulację pierwszorzędnie wykonaną z gwarancją tylko we firmie Wala za 5 zł. Kraków, Starowiślna 43. 3238k

PONCZOCHY BLUZKI — poleca — **KA-RI-BI** DUŻY WYBÓR **KARMELICKA 9 STRADOM 16**

ZAGINIONY weksel na zł 50.— pł. 17. VI. 1939 w Warszawie ul. Wronia 23 na nazwisko Weingarten, unieważniam. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Maks Schaumer. Kopernika 8. 3034g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ**.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

MASZYNOWO podnoszę **OCZKA** w pończochach „**RÓŻA**" Starowiślna 22, wejście Dietla. 3241k

MĘŻCZYŹNI!! Jedyny cudowny środek. — Pełnia sił męskich. „Energia" wypróbowany. Pisać natychmiast 55 gr na przesyłkę. „Studio Medio" Kraków, Szewska 7. 3235k

Lokale

LOKAL sklepowy do wynajęcia od zaraz. Starowiślna 83. Wiadomość u dozorcy. 3000g

NA BIURO pokój frontowy z osobnym wejściem z klatki schodowej, I piętro, Jasna — wolny. Wiadomość tel. 184-93. 3046g

DUŻY, słoneczny pokój umeblowany dla pana — Zwierzyniecka 21/2 godz. 3—4. 3052g

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

POKÓJ komfortowy, utrzymanie, telefon — do wynajęcia. Tel. 120-41. 3218k

ŁADNY pokój umeblowany do wynajęcia. Długa 74/12. 3259k

DWUOSOBOWY — piękny pokój, częściowe utrzymanie — wynajmę. Zyblikiewicza 12/2. 3265k

PIĘKNY POKÓJ komfortowy dla inteligentnego pana na stanowisku do wynajęcia. Bonerowska 2/4. 3067g

SOLIDNA rodzina przyjmie intel. panienkę lub ucznia na mieszkanie z utrzymanie lub bez. Warunki bardzo przystępne. — Zgłoszenia: Skawińska 10/6. 3029g

POKÓJ duży komfort dwu osobowy do wynajęcia od zaraz. Przymoście 1/3, Podgórze. 3014g

PIĘKNY jasny pokój na biuro od 1 czerwca przy ul. Grodzkiej 39 I p. m. 1. do wynajęcia. 3019g

Nauka i wychowanie

WPISY NA KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia — krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Zasługi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie systemem angielskim i francuskim, damski i dziecinny. Do ukończenia niu gwarancja. Kurs rozpocznie się 1 czerwca. Wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 3175k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.